TRYBUNA Leśnika

Nr 11/listopad 2017
MIESIĘCZNIK
LEŚNIKÓW
I MIŁOŚNIKÓW LASU
ISSN 0239-2690 nr indeksu 379484

ŚLUBOWANIE WSTĘPUJĄCYCH DO SŁUŻBY LEŚNEJ

str. 14-17

Bieszczady – tykająca bom
Rozmowa z Grażyną Zagrobelną, dyrektorem [illegible] Krośnie str. 10-11

Leśnictwo Nędza. Krajobraz po burzy str. 18-19

Ochrona PRZECIWPOŻAROWA

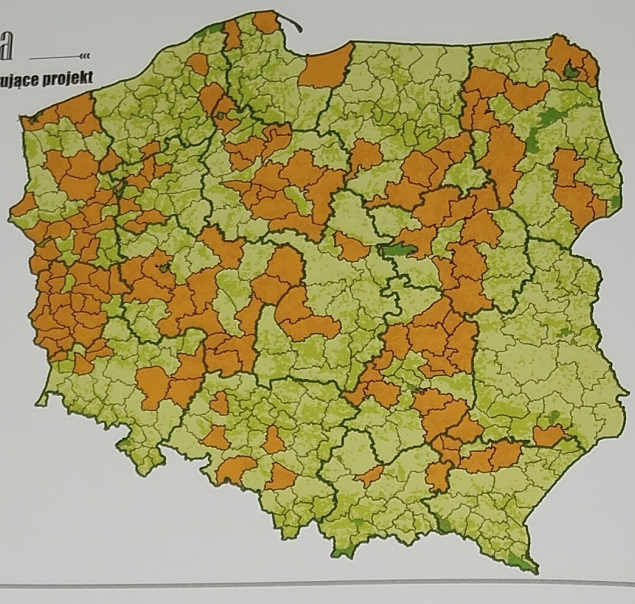

O projekcie

Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – zapobieganie, przeciwdziałanie oraz ograniczanie skutków zagrożeń związanych z pożarami lasów

Liczba RDLP realizujących projekt:
17

Liczba nadleśnictw realizujących projekt:
136

Kwota dofinansowania UE:
25,5 mln zł

Foto: ARCH. NADL. KOSZĘCIN

Kobiór **pierwszy** w Polsce

Jest już gotowa pierwsza z 69 wież obserwacyjnych systemu przeciwpożarowego, które powstaną w najbliższych latach w całej Polsce.

Miło nam poinformować, że pierwszą dostrzegalnię całego systemu ukończono w Nadleśnictwie Kobiór (RDLP w Katowicach). Wesprze ona system szybkiego wykrywania pożarów w polskich lasach. Dostrzegalnia znajduje się w Leśnictwie Zgoń i zastąpi dotychczas użytkowaną wieżę metalową. Będzie trzecim tego typu obiektem w Nadleśnictwie, pozostałe dwie dostrzegalnie są zlokalizowane w leśnictwach Promnice oraz Wyry. Prace budowlane trwały nieco ponad trzy miesiące. Wieża ma 38,5 metra wysokości, a jej szczyt wieńczy kabina obserwatora wyposażona w sprzęt do lokalizacji pożarów, tzw. kolimator. Jest to przyrząd optyczny, który przetwarza padające światło w równoległą wiązkę o określonej zbieżności, umożliwiając określenie współrzędnych pożaru. Pozostałe, dodatkowe wyposażenie (antena radiotelefonu, sprzęt do ewakuacji itp.), będzie uzupełnione przed rozpoczęciem sezonu.

– Nie jest łatwo zdecydować się na „przecieranie szlaków" Tym większe powinno być uznanie dla kolegów z Kobióra. Dziękuję zatem pracownikom Nadleśnictwa za zaangażowanie w proces inwestycyjny oraz trwające niełatwe rozliczanie projektu – mówi **Wojciech Jendroska**, główny specjalista w Zespole ds. Koordynacji Wdrażania Projektów Rozwojowych w RDLP w Katowicach.

Wieża została już formalnie odebrana i jest gotowa do użytkowania, ale na prawdziwą inaugurację musi poczekać jeszcze kilka miesięcy. Monitoring na tego typu obiektach prowadzi się w porze dziennej, w okresie bezpośredniego zagrożenia pożarowego, czyli zazwyczaj wiosną i latem, kiedy wzrasta temperatura. Widoczność z dostrzegalni zależy oczywiście od pogody, jednak powierzchnia lasów, którą będzie można z niej obserwować, to około 12 tys. ha lasów Nadleśnictwa Kobiór i około 3 tys. ha w Nadleśnictwie Rybnik.

Jak bardzo wieża była potrzebna w tym miejscu niech świadczy fakt, że kobiórskie lasy zaliczone są do najwyższej kategorii zagrożenia pożarowego. Każdego roku na terenie nadleśnictwa wybucha średnio 15 pożarów.

Realizacja inwestycji związanych ze wzmocnieniem systemu wczesnego ostrzegania przed pożarami potrwa do końca 2019 r. W przedsięwzięciu uczestniczy 135 z 430 nadleśnictw w całej Polsce, w tym 18 z regionalnych dyrekcji we Wrocławiu, Katowicach, Krakowie i Krośnie. To realizacja „Kompleksowego projektu adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – zapobieganie, przeciwdziałanie oraz ograniczanie skutków zagrożeń związanych z pożarami lasów". Jego beneficjentem są Lasy Państwowe, a sam projekt uzyskał unijne dofinansowanie ze środków Programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

(oprac. CIS)

Unia Europejska Fundusz Spójności
Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Foto: ARCH. NADL. KOSZĘCIN

Budynki w gospodarstwie Bogdana Seydaka po przejściu huraganu

14 400 zł **na pomoc ofiarom** huraganu

Krzysztof Kozłowski, inżynier nadzoru Nadleśnictwa Koszęcin, postanowił wykorzystać 13 sesji regionalnego szkolenia dla leśniczych w formie warsztatowej „Hodowla Lasu a gospodarka łowiecka – pogodzić ogień z wodą", by zebrać pieniądze i pomóc najbardziej poszkodowanym oraz potrzebującym mieszkańcom wsi Wielowiczek w gminie Sośno leżącej na terenie RDLP w Toruniu.

– Pomyślałem, że zorganizujemy warsztaty dla przeszło 500 leśniczych, którzy jak nikt inny wiedzą i rozumieją, co znaczą słowa: klęska, szkody w lesie wyrządzone przez żywioł. A jeśli dotyka on dodatkowo ludzi i dorobku ich życia, to kto jak nie my powinniśmy im pomóc – pyta Krzysztof Kozłowski i jednocześnie odpowiada, że leśnicy zebrali 14.400 zł, za które kupiono materiały budowlane i przekazano najbardziej potrzebującym.

– Skontaktowałem się z **Maciejem Kozyrą**, sołtysem wsi Wielowiczek, która została niemal doszczętnie zniszczona przez huragan, i on powiedział mi, że w tym nieszczęściu najbardziej poszkodowani zostali gospodarze: **Tomasz Cynkar** i **Bogdan Seydak**, który dodatkowo – po śmierci rodziców – został sam na gospodarstwie – mówi.

Warto dodać, że w rejonie Nadleśnictwa Runowo, gdzie leży wieś Wielowiczek, wysokość szkód w lesie oszacowano na poziomie 660 tys. m sześc.

Ponieważ Krzysztof Kozłowski obiecał leśniczym rozliczyć się z wydatków, niech poniższe wyliczenia będą dotrzymaniem tej obietnicy. Dla Tomasza Cynkara zakupiono: płyty OSB – 100 mkw., papę – 160 mkw., pręty zbrojeniowe – 1260 mb. Bogdan Seydak otrzymał: regipsy – 60 szt., pręty zbrojeniowe – 1176 mb, panele podłogowe z dodatkami – 103,7 mkw.

Zainteresowanych bardziej szczegółowym rozliczeniem odsyłamy do inicjatora akcji: **krzysztof.kozlowski1@katowice.lasy.gov.pl**

O warsztatach terenowych w Koszęcinie i Kluczborku piszemy na str. 19. (CIS)

KOMENTARZ BOGDANA PABISA

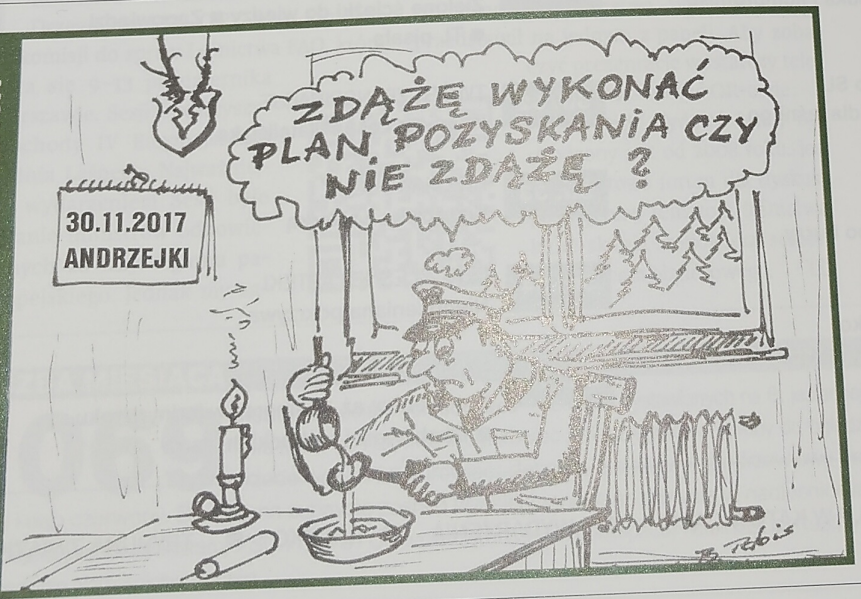

od redakcji

Prawda i symulacja

Czy da się pogodzić sztukę leśną z oczekiwaniami społeczeństwa, które mówi co prawda niejednorodnym głosem, ale generalnie formułuje pod adresem leśników postulat, aby chronić wszystko, co żywe. Jesteśmy świadkami takiej postawy przy okazji dyskusji o Puszczy Białowieskiej, a stopniowo także o Bieszczadach.

Nauka leśna nie szczędzi leśnikom rad, o czym świadczy ostatni Zjazd Polskiego Towarzystwa Leśnego (str. 12-13): musicie rozmawiać, być transparentni, ostatecznie przymiotnik „państwowe" w nazwie LP zobowiązuje do permanentnego dialogu. I chyba dziś bardziej niż kiedykolwiek leśnictwo nie jest samotną wyspą, na której toczą się tajemnicze działania z dala od społeczeństwa. Liczba sformalizowanych, zapisanych w prawie, jak i nieformalnych spotkań i konsultacji, osiągnęła skalę dotąd niespotykaną. Nie zmieniło to jednak zasadniczo chłodnego klimatu współpracy, z wyjątkiem lokalnych środowisk, gdzie układa się ona poprawnie, a nawet wzorcowo, jak w Kaletach i Miasteczku Śląskim (str. 9).

To, co mówi się i pisze w głównych mediach oraz na wielu portalach internetowych, nie jest korzystne dla leśników. Bowiem ich sposób patrzenia na sprawy lasu i całej przyrody jest często diametralnie różny od tego, który prezentują najbardziej wojownicze NGO-sy. Z kolei ten przekaz – w duchu ponowoczesnych społeczeństw ukształtowanych przez technologie informacyjne – jest jeden: nie trzeba jechać do Puszczy Białowieskiej czy Bieszczadów, aby mówić o tamtejszej przyrodzie. Leśnicy – z natury twardo stąpający po ziemi, pytają: o jakiej rzeczywistości mówimy? Wirtualnej? Świat symulacji to nie nasza domena – uważają. Trzeba wiedzieć, o czym się dyskutuje. Rozmawiajmy, ale na argumenty. To jedyna droga, gdyż inaczej mamy do czynienia z „ekologiczną religią", w której prawd „wiary" się nie podważa, co podkreśla – w rozmowie z TL (str. 10-11) – **Grażyna Zagrobelna**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

I te dwa światy, dwie narracje, chyba nigdy się nie spotkają. Mogą tylko utrzymywać się we względnej akceptowanej równowadze.

Jacek Deneka

Redaktor naczelny „Trybuny Leśnika"

W numerze:

Foto: ARCH. NADL. ŚWIERADÓW

Bieganie czy jazda na rowerze po specjalnie wytyczonych ... w lesie, to już nie tylko rekreacja, ale niemal dyscypliny spor... gionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu opra... specjalny program budowy tras, realizowany od 2014 r. m... leśnictwie Świeradów.
Na czym ten program polega, kto był „ojcem" pomysłu i jak ... cjonują runtracki, piszemy na regionalnych stronach Wrocła... dety mają coraz większą konkurencję ze strony nar... beskidzkich. Trasy biegowe, rowerowe i piesze, zwłaszcza w ... dach: Żywieckim, Śląskim i Małym, robią furorę wśród miło... górskiej przygody. Niebawem również i o nich na łamach T...

Str. 2 WYDARZENIE
Kobiór pierwszy w Polsce

Str. 3 OD REDAKCJI
14 400 zł na pomoc ofiarom huraganu ■ Prawda i symulacja ■ Komentarz Bogdana Pabisa

Str. 5 Z PIERWSZEJ RĘKI
Sejmowa Komisja w Katowicach ■ Las 2017 w Warszawie ■ Liczba miesiąca

Str. 6 INFORMACJE
Jest już logo COP24 w Katowicach ■ Zmarł prof. A. Szujecki

Str. 7 INFORMACJE
Stroisz? Pachnie dobrym zarobkiem

Str. 8 INFORMACJE
Wydział Leśny UR w Krakowie informuje ■ Milickie lasy świętowały

Str. 9 OPINIE
Dobrze wydane pieniądze na drogi

Str. 10 ROZMOWA TL
Bieszczady – tykająca bomba? – rozmowa z G. Zagrobelną, dyrektorem RDLP w Krośnie

Str. 12 POZJAZDOWE REFLEKSJE
W poszukiwaniu złotego środka i kompromisu

Str. 14 TRADYCJA W LP
Ślubowania wstępujących do SL w Katowicach będą wzorem dla leśnego ceremoniału w całej Polsce

Str. 18 O TYM SIĘ MÓWI
Leśnictwo Nędza. Krajobraz po burzy

Str. 20 RDLP WE WROCŁAWIU
Runtracki, czyli ścieżki nie tylko do biegania ■ Posprzątali Góry Sowie ■ Park Henrykowski zostanie odrestaurowany

Str. 22 RDLP W KATOWICACH
Sztuka oparta na drewnie ■ Posokowce podczas prób ■ Hubertus w parku świerklanieckim ■ W Andrychowie edukacyjnie ■ Święto drzewa w Zawadzkiem ■ Sadzonki za surowce

Str. 24 RDLP W KRAKOWIE
XIX Międzynarodowy Plener Malarski „Barwy Małopolskich Lasów" ■ Las w obiektywie ■ „Szlakami Żołnierzy Niezłomnych"

Str. 26 RDLP W KROŚNIE
Leśnicy w Kalwarii ■ Krystyny podkarpackie mają swój dąb ■ Wadera zginęła na drodze ■ Leśna gałązka pamięci ■ Superbiegacze i ich sukcesy ■ „Ścieżką przez las" z TVP Rzeszów

Str. 28 SAMOCHODEM DO LASU
Buldożer z dużym doświadczeniem

Str. 29 PRAKTYKA LEŚNA
Warsztaty „Pogodzić ogień z wodą" – edycja jesienna ■ Cenne doświadczenia praktyków z Olesna

Str. 30 WARTO WIEDZIEĆ
Drukarki LED ■ Co to za numer? Kto tym razem dzwoni?

Str. 31 CZYTELNIA TL
Zielone ścieżki do wiedzy ■ Zapowiedzi ■ TL pisała

Str. 32 TWÓRCZE INSPIRACJE
Humor ■ Leśna filatelistyka

Str. 33 ROZMAITOŚCI
Krzyżówka z jelonkiem

Str. 34 LEKI Z LEŚNEJ APTEKI
Niedoceniana pokrzywa

Str. 35 NA SPORTOWO
Krościenko: aż 18 imprez w jednym roku ■ Osobliwości kłobuckich lasów

PONADTO: ■ ZMIANY KADROWE W RDLP W KATOWICACH ■ WYDARZENIA ■ KRÓTKO ■ TRYBUNA ZWIĄZKOWA

Sejmowa Komisja w Katowicach

Innowacyjne górnictwo i energetyka – pod takim hasłem obradowała w Katowicach 20 października Sejmowa Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

Politycy dyskutowali o szansach i wyzwaniach w kontekście rozwoju polskiej gospodarki. Wyjazdowe posiedzenie Komisji połączone było m.in. z wizytacją na temat COP24. Przedstawiono zatem informację na temat stanu przygotowań do 24. Sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, która odbędzie się w przyszłym roku w Katowicach.

Podczas obrad Komisji w Sali Sejmu Śląskiego **Wiesław Kucharski**, dyrektor RDLP w Katowicach, przedstawił najważniejsze programy rozwojowe realizowane przez Lasy Państwowe wpisujące się w system ochrony środowiska, a więc tematykę planowanej konferencji COP24 w tym: Leśne Gospodarstwa Węglowe, Polskie Budownictwo Drewniane, których celem jest jeszcze wydajniejsza akumulacja węgla pochłanianego przez drzewa z dwutlenku węgla w procesie fotosyntezy.

Foto: ARCH TL

Wiesław Kucharski, dyrektor RDLP w Katowicach, prezentuje projekty rozwojowe Lasów Państwowych w Sali Sejmu Śląskiego

– Realizujemy termomodernizację budynków mieszkaniowych i biurowych należących do LP, wchodząc tym samym w technologie czyste, jak m.in. fotowoltaika i geotermia. W przyszłym roku powstaną w naszej dyrekcji dwa punkty ładowania samochodów elektrycznych, bo zamierzamy stopniowo zmieniać naszą bazę transportową i samochodową na ekologiczną – powiedział Wiesław Kucharski.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział posłowie, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju **Jerzy Kwieciński**, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska **Paweł Sałek** oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii **Michał Kurtyka**, posłowie do Parlamentu Europejskiego, a także eksperci z zakresu energetyki i górnictwa. (CIS)

Las 2017 w Warszawie

To nazwa tegorocznej wspólnej Sesji Komitetu ds. Lasów i Przemysłu Drzewnego EKG ONZ oraz Europejskiej komisji do spraw Leśnictwa FAO, która odbyła się 9–13 października w Warszawie. Sesji towarzyszyły obchody IV Europejskiego Tygodnia Leśnego. Najważniejszym wydarzeniem Sesji było spotkanie ministrów odpowiedzialnych za lasy regionu paneuropejskiego. Jednak my zachęcamy do zapoznania się z prezentacją **Wiesława Krzewiny**, koordynatora projektu Leśne Gospodarstwa Węglowe, którą przedstawił na jednym z paneli. Aby zobaczyć prezentacje wystarczy telefonem zeskanować QR-code.

Europejski Tydzień Leśny obchodzony jest od 2008 roku. Jest to unikatowe forum dla dyskusji poświęconej tematom leśnictwa, które służy środowiska sektora leśnego oraz interesowego. LD

WYDARZENIA

O lesie w radiu

W programie 1 Polskiego Radia – w ramach pasma „Cztery Pory Roku" – w każdy piątek między godziną 10.00 a 11.00, są emitowane audycje dotyczące gospodarki leśnej i zmian zachodzących w przyrodzie. Opowiadają o nich praktycy od lat pracujący w Lasach Państwowych. Pierwszy odcinek wyemitowano 3 listopada, cykl będzie trwał do 15 grudnia.

Warto w tym miejscu dodać, że RDLP w Katowicach również miała w tym roku swój cykliczny program w stacjach Puls, Fiat i Doxa.

IV Klimatyczne Forum

44 polskie miasta – we współpracy z Ministerstwem Środowiska – biorą udział w projekcie, którego celem jest przystosowanie miast do obserwowanych i prognozowanych zmian klimatu. 9 i 10 października w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach odbyło się IV Klimatyczne Forum Metropolitalne. Plany i strategie. Adaptacja miasta do zmian klimatu, kontekst metropolitalny. Głównie dyskutowano nad zagospodarowaniem wód opadowych w aglomeracji katowickiej. Zalane ulice, podtopienia, wylewające studzienki kanalizacyjne – to coraz częstszy problem Katowic. Zmieniający się klimat zmusza do zmian na różnych poziomach życia oraz zarządzania przestrzenią publiczną i infrastrukturą miejską. Katowice to kolejne polskie miasto, które dostrzega potrzebę adaptacji do zmian klimatu. Swój głos w sprawie zaprezentowali także leśnicy z Nadleśnictwa Katowice.

LICZBA MIESIĄCA

1069 metrów sześciennych surowca – zostanie wystawionych na 8. jesiennej submisji drewna szczególnego w Nadleśnictwie Turawa (RDLP w Katowicach). Surowiec jest już wyeksponowany do oględzin na składzie w Jełowej. Oferta zawierać będzie przede wszystkim surowiec: dębowy, jesionowy, modrzewiowy oraz jaworowy. W niewielkiej ilości pojawi się także lipa i dąb czerwony. Drewno na submisję zostało wyselekcjonowane głównie w nadleśnictwach położonych na Opolszczyźnie. Oferta w całości objęta jest certyfikatami FSC i PEFC. Otwarcie ofert nastąpi 16 listopada, natomiast jej rozstrzygnięcie nastąpi dzień później, tj. 17 listopada o godz. 11 w siedzibie Nadleśnictwa Turawa.

WYDARZENIA

„Święto Buka" – do lasu po naukę

Gorczański Park Narodowy, wspólnie z Nadleśnictwem Nowy Targ, w Gajówce Mikołaja w Łopusznej zorganizował warsztaty edukacyjne pod nazwą „Święto Buka", w których uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych nr 2 i 4 z Nowego Targu.

– Robimy coś razem, bawimy się, ale też uczymy. Motywem przewodnim dnia jest oczywiście drzewo buk, i jemu są podporządkowane wszystkie zajęcia, zabawy, rozmowy. Chodzi o to, aby po warsztatach nikt z uczestników nie miał problemu z rozpoznaniem buka, nawet jeśli do dyspozycji miałby tylko kawałek drewna lub deski bukowej – mówią organizatorzy warsztatów.

Przy okazji zajęć dotyczących buka, dzieci miały także okazję przeistoczyć się chociaż na chwilę w prawdziwych odkrywców przyrody i leśników, badając roślinność runa leśnego, dokonując pomiaru drewna – również tego stojącego – i obliczając jego miąższość oraz dowiadując się, jak wiele zastosowań ma drewno bukowe.

Do zobaczenia za rok. Na swoje święta czekają też inne gatunki drzew. (KB)

Dzień drzewa w Rusinowicach

Leśnicy z Koszęcina po raz kolejny zorganizowali dla pacjentów Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży pw. św. Rafała Archanioła w Rusinowicach happening z okazji Święta Drzewa.

Do tego wydarzenia dzieci i młodzież z turnusu 386 przygotowywały się pod wprawnym okiem siostry Olgi już od pierwszego dnia pobytu w Ośrodku. W tym roku na błoniach Ośrodka posadzono lipę drobnolistną. Wstępem do imprezy był wybór imienia dla drzewka oraz konkurs plastyczny. Po oficjalnym otwarciu happeningu, posadzono Ostoję, bo takie właśnie imię wybrano dla drzewka. Przygotowane przez leśników konkursy i qiuzy, budziły spore emocje uczestników, którzy m.in. montowali na czas budki lęgowe dla ptaków.

Jest już logo COP24 w Katowicach

COP24·KATOWICE 2018
KONFERENCJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE ZMIAN KLIMATU

Ministerstwo Środowiska zaprezentowało Logo COP24, które będzie symbolem konferencji zaplanowanej na grudzień 2018 roku w Katowicach.

To najważniejsze globalne forum poświęcone światowej polityce klimatycznej. Obradom, jako prezydent COP24, będzie przewodniczył prof. **Jan Szyszko**, minister środowiska.

Wybrane przez MŚ logo ukazuje silny związek klimatu i natury, które zależą od siebie i wzajemnie się przenikają. Jednoznaczna kolorystyka logo symbolizuje zieloną naturę i niebieski klimat.

Logo COP24 współgra kolorystycznie z logotypem UNFCCC, obok którego będzie często zamieszczane. Prosta typografia podkreśla nowoczesność logotypu. Znak nawiązuje ponadto do geograficznego kształtu Polski – gospodarza wydarzenia, ale także kraju o bogatej bioróżnorodności, posiadającego wszystkie rodzime gatunki roślin i zwierząt występujące w tej szerokości geograficznej.

– Polska, prócz tego, że posiada bogate złoża surowców energetycznych, jest jednocześnie liderem w redukcji emisji CO_2. Nasze dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie

Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach. To tu, tuż obok Spodka, symbolu Katowic, odbędzie się w grudniu 2018 r. najważniejsze globalne forum poświęcone światowej polityce klimatycznej COP24.

mogą być wzorem dla innych krajów. zują one również, że skuteczna ochrona matu może odbywać się w sposób zrów ważony, bez naruszania interesów gosp czych kraju i z uwzględnieniem jego uwa kowań i możliwości – mówił prof. Jan Sz ko podczas prezentacji znaku graficz Dodał, że Polska udowodniła, realizując Protokół z Kioto, że traktuje politykę kl tyczną i swoje zobowiązania z niej wyni ce, bardzo poważnie. Dowodem tego fakt, że już po raz czwarty będziemy wodniczyć negocjacjom w konwencji kl tycznej, a po raz trzeci nasz kraj będzie spodarzem szczytu.

Tymczasem w Katowicach w ubiegłym miesiącu odbyło się dwudniowe Klimatyczne Forum Metropolitalne. **Mariusz Skiba**, wiceprezydent Katowic, odpowiedzialny za przygotowanie COP24 w Katowicach przedstawił zalety Katowic, które przyciągnęły Szczyt Klimatyczny do tego miasta. Faktycznym przykładem przemian było miejsce konferencji COP24 – Międzynarodowe Centrum Kongresowe (MCK), które powstało na miejscu dawnych zakładów obsługujących czynną kopalnię Katowice.

LUCJAN DE

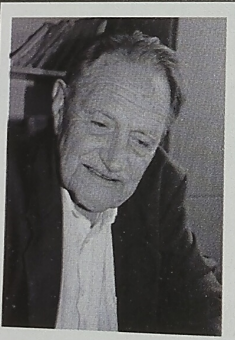

9 października zmarł prof. **ANDRZEJ SZUJECKI**, główny autor dokumentu „Polityka leśna państwa" przyjętego przez rząd w 1997 roku. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (1993-1997); zastępca przewodniczącego Rady Konsultacyjnej ds. Leśnictwa przy wicepremierze rządu (1981-1984); przewodniczący Sekcji Leśnictwa i Drzewnictwa Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej (1986-1989); przewodniczący Rady Leśnictwa (2002-2005); doradca ministra środowiska (2001-2003); członek Państwowej Rady Ochrony Środowiska (1984-1993).

Profesor A. Szujecki był członkiem korespondentem PAN od 1989 roku, członkiem rzeczywistym PAN od 2002 roku. Przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego (1981-1993). Emerytowanym profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, byłym prorektorem i dziekanem tej uczelni. Był specjalistą w zakresie entomologii i ekologii lasu. Miał 88 lat.

Stroisz? Pachnie dobrym zarobkiem

W szystkich Świętych to była okazja na dobry zarobek dla sprzedawców zniczy, kwiatów, ale i wiązanek na bazie stroiszu, często jodłowego. Spora część oferowanych na przycmentarnych stoiskach gałązek jodłowych pozyskiwana jest nielegalnie. Dlatego do ostatniego dnia października prowadzona jest każdego roku przez Straż Leśną akcja „Stroisz".

Foto: CC0 CREATIVE COMMONS

Ujęcie przestępcy na gorącym uczynku – przy nielegalnym pozyskiwaniu stroiszu – oznacza w pierwszej kolejności mandat do 500 zł, ale przy dużych stratach, sprawa może być także skierowana do sądu.

– Od około 5-7 lat obserwujemy na obszarze Dyrekcji katowickiej spadek kradzieży stroiszu i drzewek, i to zarówno w okresie poprzedzającym Wszystkich Świętych, jak i Boże Narodzenie. Być może to wynik profilaktyki i akcji prowadzonych przez Straż Leśną wspólnie z policją i strażami miejskimi – mówi **Wojciech Jaroń**, dowódca Grupy Interwencyjnej Straży Leśnej RDLP w Katowicach. Dodaje jednak, że incydentalnie występuje nasilenie kradzieży w niektórych nadleśnictwach i zdarza się, że interwencje strażników mają dramatyczny przebieg.

W Nadleśnictwie Gidle pod koniec października złodzieje przyłapani na gorącym uczynku próbowali uciec samochodem wypełnionym stroiszem. Doszło do pościgu za sprawcami, a ci w desperacji nie wahali się zaatakować strażników.

– W wyniku zajścia prowadzone są równolegle dwie sprawy. Pierwsza przez Straż Leśną o kradzież i druga przez policję, bo doszło do przestępstwa czynnej napaści na strażników – mówi **Grzegorz Piórkowski**, komendant Straży Leśnej w Nadleśnictwie Gidle.

Akcja miała iście filmowy przebieg – z pościgiem samochodowym włącznie, ale to wyjątek – najczęściej akcja „Stroisz", to żmudne patrolowanie leśnych duktów, a później sprawdzanie bazarów i miejsc sprzedaży pod cmentarzami.

– Akcja prowadzona jest przy wsparciu i współudziale straży miejskich. Funkcjonariusze tej formacji są oddelegowani do patroli z naszymi ludźmi, jeśli kontrole prowadzone są na terenie miasta – dodaje komendant Piórkowski.

Kradzież stroiszu i niszczenie młodych drzewek jest szczególnie dotkliwe dla jodłowych młodników w lasach świętokrzyskich, małopolskich i podkarpackich, gdzie jodła występuje pospolicie. Oznacza to, że większość oferowanego stroiszu w Polsce pochodzi właśnie z wymienionych regionów, w pozostałych bowiem ten gatunek drzew jest rzadki lub nie występuje wcale i jest pod ochroną.

Jeden metr przestrzenny stroiszu jodłowego to zwykle ok. 600 do 1000 gałązek. By przygotować taką partię jedliny, złodzieje niszczą nawet kilkanaście arów gęstego odnowienia jodłowego. Proceder jest opłacalny, skoro z jednego metra sześc. można uzyskać dochód na poziomie nawet 1,2 tys. zł.

Dzieje się tak pomimo oferty sprzedaży stroiszu przez większość jednostek Lasów Państwowych na południu kraju. W wielu nadleśnictwach celowo planuje się zabiegi hodowlane w drzewostanach jodłowych na okres przed wymienionymi świętami. Ceny wahają się od 40 zł w górę, choć jak w Nadleśnictwie Gidle – oferowany jest do sprzedaży jedynie stroisz świerkowy w cenie 70 zł za kubik.

Mimo nagłaśniania problemu niszczenia młodników, każdego roku Straż Leśna w dolnośląskiej Dyrekcji LP stwierdza nawet kilkadziesiąt przypadków nielegalnego pozyskiwania gałązek. Podczas ubiegłorocznej akcji strażnicy leśni w RDLP we Wrocławiu stwierdzili 25 przypadków nielegalnego pozyskania jodłowych gałęzi, a kwota nałożonych mandatów wynosiła ponad 38 tys. zł.

SŁAWOMIR CICHY
PAWEŁ KOSIN

WYDARZENIA

Lepszy rydz...

Grzybów może nie było w bród, jak chciał poeta, ale leśnicy z Siewierza, podczas sesji terenowej i finałowego grzybobrania, z prawdziwie staropolską gościnnością zadbali o świetną atmosferę. 17 października pracownicy RDLP w Katowicach, na zaproszenie **Grzegorza Cekusa**, nadleśniczego w Nadleśnictwie Siewierz, mieli możliwość zapoznać się z prowadzeniem gospodarki leśnej na obszarach rekultywowanych. Sesja terenowa odbyła się w czynnej kopalni piasku „Szeligowiec". Nadleśniczy G. Cekus, **Jacek Sieradzki**, inżynier nadzoru i **Janusz Słaboń**, leśniczy Leśnictwa Mierzęcice, mówili o specyfice prowadzenia gospodarki leśnej na terenach, gdzie był lub nadal jest wydobywany piasek. Oglądano zrekultywowane powierzchnie, gdzie rosną już drzewostany pochodzące zarówno z nasadzeń sztucznych, jak i samosiewu.

Dzień św. Huberta w Siemianowicach Śląskich

Na terenie Strzelnicy Myśliwskiej w Siemianowicach Śląskich zaplanowano obchody dnia św. Huberta – patrona myśliwych, leśników i koniarzy. 14 października frekwencja dopisała, a uczestnicy nie kryli zadowolenia, mogąc brać udział w przygotowanych przez organizatorów atrakcjach. Wśród dzieci i młodzieży dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs o tematyce łowieckiej, zorganizowany przez Nadleśnictwo Siewierz. Uczestnicy musieli m.in. rozwiązać test wiedzy łowieckiej oraz rozpoznać tropy i trofea leśnych zwierząt. Pytania wzbudzały również niemałe emocje wśród rodziców – często myśliwych. Żaden z uczestników konkursu nie odszedł bez upominku, a najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody. Pięknie prezentowały się psy myśliwskie – odwieczni przyjaciele i partnerzy myśliwych. Całość uświetnił występ orkiestry myśliwskiej. Organizatorzy trwającej cały dzień uroczystości nie zapomnieli specjałach kuchni myśliwskiej. Organizatorem obchodów był Polski Związek Łowiecki oddział Katowice. (CiS)

Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie informuje

W wyniku oceny działalności naukowej i badawczo-rozwojowej naukowych, przeprowadzonej przez Komitet Ewaluacji Naukowych, Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie uzyskał naukową A - poziom bardzo dobry.
W ocenie uwzględniano cztery kryteria: osiągnięcia naukowe i twórcze cjał naukowy, praktyczne efekty działalności naukowej oraz artystycznej stałe efekty działalności naukowej i artystycznej.

Milickie lasy świętowały

„Las. Knieja. Dziczyzna", to hasło pierwszego Święta Lasów Milickich, na które leśnicy zaprosili mieszkańców regionu w sobotę, 21 października, do Milicza.

Święto rozpoczęła uroczysta msza w intencji leśników i myśliwych odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli w Miliczu. Koncelebrowali ją proboszcz **Zbigniew Słobodecki**, ks. **Marcin Robakowski** oraz ks. **Grzegorz Jóźwicki** z parafii Gądkowice. Oprawę mszy zapewnili pracownicy Nadleśnictwa Milicz oraz Zespół Sygnalistów Myśliwskich Akord Lasu z Wrocławia.

Przemarsz z pocztami sztandarowymi Nadleśnictwa Milicz oraz kół łowieckich ulicami miasta pod budynek Technikum Leśnego był wstępem do uroczystego otwarcia Święta Lasów Milickich, którego dokonali: **Janusz Łabuda**, nadleśniczy Nadleśnictw Milicz i **Paweł Górski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Żmigród.

Po części oficjalnej gospodarze zaprosili wszystkich gości oraz przybyłych mieszkańców na degustację zdrowej żywności z dziczyzny, promując w ten sposób akcję „Dobre z lasu".

Na scenie zaprezentowały się dwa zespoły sygnalistów: Akord Lasu z Wrocławia oraz zespół sygnalistów Nadleśnictwa Złotoryja pod kierunkiem nadleśniczego **Jacka Kramarza**. **Adam Dziubacki**, specjalista ds. gospodarki łowieckiej w RDLP Wrocław, przybliżył zasady działania ośrodków hodowli zwierzyny. Edukatorzy myśliwi koła łowieckiego „Darz Bór" prowadzili zajęcia dla dzieci. Pokaz mody myśliwskiej zaprezentował sklep myśliwski Colt z Krotoszyna. Można było zobaczyć aktualne trendy w ubiorze myśliwych i leśników. Na scenie wystąpiły dzieci i młodzież z SP nr 1 i nr 2 z Milicza.

W programie nie mogło zabraknąć zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży przygotowanych przez edukatorów Leśnego Kompleksu Przyrodniczego „Lasy Doliny Baryczy" prowadzonych przez nadleśnictwa Żmigród i Milicz. Sporym zainteresowaniem cieszyło się stoisko sokolnicze oraz wystawa urządzeń łowieckich zaprezentowana na terenie Technikum Leśnego w Miliczu.

Tegoroczne wydarzenie, choć odbywające po raz pierwszy, spotkało się z aprobatą i zainteresowaniem mieszkańców Milicza, organizatorzy oraz współorganizatorzy upewnili, że Święto Lasów Milickich stanie imprezą cykliczną i zaprosili wszystkich za rok.

Współorganizatorami święta, wraz z nadleśnictwami Milicz i Żmigród, były koła wieckie „Darz Bór", „Jeleń", „Czapla", wa" i „Diana".

MACIEJ BAT

Foto: ARCH. UG W KALETACH

Dobrze wydane **pieniądze na drogi**

Foto: ARCH. UG W KALETACH

Otwarcie drogi między Kaletami a Truszczycą. Na zdjęciu kierownictwo Nadleśnictwa Świerklaniec: nadleśniczy Włodzimierz Błaszczyk (z lewej) i Wojciech Kubica, jego zastępca. W środku: Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet

Miasteczko Śląskie i Kalety – wspólnie z leśnikami z Nadleśnictwa Świerklaniec (RDLP w Katowicach) – zbudowały publiczne drogi gminne. Inwestycje, z których teraz korzystają mieszkańcy gmin, sięgnęły kilkuset tysięcy złotych.

Wspólne inwestycje mają swoje uzasadnienie, gdyż zbudowane odcinki dróg między Bibielą a Brynicą w Miasteczku Śląskim (1,4 km) i między Kaletami a Truszczycą, gdzie usytuowana jest szkółka leśna (wywozi się stąd rocznie około 2 mln sadzonek), były w fatalnym stanie. Dziura na dziurze. W takiej sytuacji jest wiele gmin. W katowickiej Dyrekcji LP do wspólnych inwestycji drogowych przystąpiło kilka nadleśnictw, m.in. Nadleśnictwo Świerklaniec. W RDLP we Wrocławiu takie przedsięwzięcia ostatnio podjęli leśnicy m.in. w nadleśnictwach: Wołów i Międzylesie.

– Bardzo dużo dróg gminnych i powiatowych biegnie przez tereny leśne – mówi **Włodzimierz Błaszczyk**, nadleśniczy w Nadleśnictwie Świerklaniec. – To często jedyne drogi, którymi wywozi się drewno z lasów.

Fatalna jakość nawierzchni dróg gminnych i powiatowych m.in. z powodu przejazdu przez nie wysokotonażowych samochodów załadowanych drewnem, jest problemem w całej Polsce. Włodarze gmin, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom ich mieszkańców, we współpracy z policją, ograniczają taki ruch zakazując wjazdu autom. Często ich kierowcy karani są mandatami. Nawet dobre relacje leśników i samorządowców, jak w przypadku Miasteczka Śląskiego i Kalet, nie są w stanie zapobiec konfliktom.

– Staramy się wyjść naprzeciw tej sytuacji – mówi W. Błaszczyk. – Idziemy w sukurs samorządom, a jednocześnie zapewniamy sobie możliwość wywozu drewna. Wspólne inwestycje drogowe są w tym przypadku niezbędne. To dobrze wydane pieniądze.

Głównym inwestorem drogowych przedsięwzięć są gminy. Leśnicy dokładają się w pewnym zakresie finansowym – 30-40 proc. Na drogi w obu gminach Nadleśnictwo Świerklaniec wydało w latach 2016-2017 z własnych środków około 400 tys. zł. Leśnicy z tego nadleśnictwa nie poprzestają na tym. Jeszcze w tym roku chcą wystąpić o możliwość dofinansowania drogi powiatowej między Mikołeską a Kaletami (200 tys. zł) i drogi gminnej w Truszczycy (100 tys. zł), jako kontynuacji rozpoczętej inwestycji.

Pieniądze ulokowane w drogi są tak naprawdę inwestycją w komfort codziennego życia każdego mieszkańca, który korzysta z ich nowych odcinków. Stąd, kto jeździ porządną drogą, zbudowaną również dzięki wsparciu leśników, ale może nie zauważyć, że Lasy Państwowe zajmują się nie tylko swoimi ustawowymi obowiązkami, ale pamiętają o realnych potrzebach mieszkańców gmin. O wizerunek LP trzeba – jak widać – dbać na samym dole, w codziennym życiu.

JACEK DEREK

Zdjęcia: ARCH. NADL. MILICZ

opinie

KLAUDIUSZ KANDZIA,
burmistrz Kalet

W związku z tym, że 85 procent powierzchni miasta Kalety stanowią lasy, naturalnym wydaje się, że dobra współpraca pomiędzy samorządem a Lasami Państwowymi jest konieczna. Inwestycja drogowa między Kaletami a Truszczycą jest tego przykładem, a korzyści z jej realizacji czerpią zarówno mieszkańcy gminy, jak i Nadleśnictwo Świerklaniec. Po realizacji tej inwestycji odebrałem wiele telefonów od kolegów samorządowców z sąsiednich gmin z pytaniem: jak udało nam się tę inwestycję zrealizować? Drugą kadencję jestem burmistrzem miasta i wraz z nadleśniczym Włodzimierzem Błaszczykiem udało nam się rozwiązać wspólnie wiele problemów dotyczących społeczności lokalnej. Przykładem są tematy związane z turystyką i rekreacją. Miasto Kalety i Nadleśnictwo Świerklaniec prowadzą wspólne działania dotyczące świadomości ekologicznej i przeciwpożarowej mieszkańców.

KRZYSZTOF NOWAK,
burmistrz Miasteczka Śląskiego

Powiatowa droga z Bibieli do Brynicy jest bardzo uczęszczana, a przed inwestycją z asfaltu wystawały już kamienie. Chciałbym, aby te sołectwa się rozwijały. Powiat tarnogórski nie jest zasobny w finanse. Inicjatywa wspólnej inwestycji drogowej to była jedyna szansa, aby poprawić codzienne uciążliwości związane z dojazdem. Każdy z trzech partnerów: starostwo, gmina i Nadleśnictwo Świerklaniec, dołożył się do przedsięwzięcia. Dziś wszyscy są zadowoleni, a przede wszystkim mieszkańcy. To projekt bardzo proobywatelski. Życzę innym miastom i gminom, aby współpraca z leśnikami układała się tak, jak u nas. Tutaj Lasy Państwowe nie są tylko tym, który pośrednio korzysta z dróg wywozowych z lasu, ale także daje na nie konkretne pieniądze.

Bieszczady – tykająca bomba?

Rozmowa z GRAŻYNĄ ZAGROBELNĄ, dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie

– Czy ma Pani przeczucie, że Podkarpacie może być, po Puszczy Białowieskiej, tykającą bombą, która kiedyś będzie odpalona przez niektóre środowiska nazywające się ekologicznymi i oczywiście część mediów oraz celebrytów nie omieszka o sprawie (dez) informować?

– Oznaki sytuacji, w jakiej znaleźli się leśnicy z Puszczy Białowieskiej, są już widoczne na Podkarpaciu. Dotyczy to przede wszystkim obszarów górskich, czyli Bieszczadów i terenów pogórza – prawie połowy powierzchni nadzorowanej przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie.

– Jakie są to symptomy?

– NGO-sy założyły stronę internetową Turnicki Park Narodowy – na niej każda nasza działalność leśna jest opisywana jako zagrożenie dla stanu tych lasów lub wręcz przestępcza wobec przyrody.

Mamy „strażników" Karpackiej Puszczy (Magdalena Cielecka, Maja Ostaszewska, Marcin Dorociński i Bartłomiej Topa). Celebrytki: Kinga Rusin i Katarzyna Tusk – oburzają się, że leśnicy wycinają stuletnie drzewa i niszczą wszystko, co cenne dla ochrony przyrody. No i mieliśmy akcję „adopcji drzew" w Lasach Państwowych – za opłatą (według strony: karpaty. wwf. pl). Można było adoptować wskazane na mapie drzewo rosnące w LP. Strona przestała działać, gdy publicznie zapowiedzieliśmy kontrolę legalności tej akcji.

Jesteśmy zasypywani różnymi zapytaniami w trybie dostępu do informacji publicznej. Przy opracowaniu planów urządzenia lasu w nadleśnictwach dostajemy po 300-350 wniosków dotyczących głównie zaniechania racjonalnej gospodarki leśnej. Uzasadnienia wniosków oparte są na intuicji i nie mają nic wspólnego z faktami. Oczywiście, opracowany jest jeden wzór wniosku, a reszta jest pobierana w formie elektronicznej ze stron NGO-sów i wysyłana na adres RDLP w Krośnie. Aktywiści pseudoekologiczni atakują nas w internecie, głównie na Facebooku. Jesteśmy tam pomawiani o wszystko, co najgorsze.

– Kto przejawia w tym największą aktywność?

– Tak jak w przypadku Puszczy Białowieskiej – nie możemy jednoznacznie określić organizacji „wiodącej". Dla przykładu, na posiedzeniu Komisji Projektu Planu w Nadleśnictwie Bircza pojawiło się kilku „hajnowskich aktywistów". Na pytanie organizatorów: kogo reprezentują, odpowiedzieli, że są indywidualnie i reprezentują siebie.

Mamy do czynienia z dziwnymi argumentami tych organizacji, których członkowie twierdzą, że wszystko, co robią leśnicy jest złe. Spychają nas w kierunku surowcowego modelu gospodarki leśnej, co jest oczywistą nieprawdą. Jednocześnie wskazują, że Lasy Państwowe posiadają ogromne bogactwo przyrodnicze, w tym wiele organizmów objętych ochroną w prawie polskim, a także cennych dla Unii Europejskiej, mimo prowadzonej przez nas na tych terenach – od 90 lat gospodarki leśnej. Dlatego według NGO-sów, nie należy na tych obszarach prowadzić żadnej gospodarki, również leśnej, która doprowadziła las do obecnego stanu.

Rozmowa z tymi organizacjami jest bardzo trudna. Wśród nich są bowiem takie, które są zarejestrowane, mają nazwy i swoich przedstawicieli, ale są i inne, które działają anonimowo, akcyjnie, lecz medialnie dość skutecznie. Ktoś to wszystko w określonym celu finansuje. Celem na pewno nie jest dobro polskich lasów i Polski w ogóle.

– Taka trochę partyzantka?

– Nie. Twierdzę, że te grupy nie działają spontanicznie – z serca na dłoni, tak jak się przedstawiają w mediach. Każdy z członków tych organizacji wie, jakie jest jego miejsce w grupie, co robi i w jakim celu.

– Czy można z nimi rozmawiać?

– Rozmawiać trzeba, ale część tych osób zachowuje się tak, jakby byli wyznawcami jakiejś religii. Dlatego nie chcą merytorycznie rozmawiać, gdyż kanon ich wiary jest już ustalony – wszystko chronić. Jeśli się pytamy o badania naukowe, o analizy, które wskazują, że określone działania gospodarcze wywołują pewne skutki, spotykamy się z milczeniem. Czasami te osoby posuwają się nawet do tak niskich pobudek, jak podrzucanie np. padłych owadów, które mają być dowodem na to, że leśnicy postępują niezgodnie z prawem. Leśnicy mieli wytoczone sprawy karne. Przez kilka lat chodzili do sądów, siedzieli na ławie oskarżonych. Sprawy są oczywiście nagłaśniane w mediach, a gdy w końcu dochodzi do uniewinnienia, nikt o tym już nie mówi.

– O co chodzi tym organizacjom?

– Gdybyśmy to wiedzieli! Mówią, że dążą do powstania Turnickiego Parku Narodowego lub rezerwatu Reliktowa Puszcza Karpacka, aby chronić przed leśnikami unikatowe w skali Europy organizmy żywe. A przecież przy prowadzonej przez nas gospodarce leśnej, organizmy te mają się dobrze i nic im nie zagraża.

W Bieszczadach wnioski idą w kierunku znacznego poszerzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego, tak, aby całe to pasmo górskie było pod ścisłą ochroną.

– Marzenia o ochronie mają swoją szlachetną nutę.

– Tak, nikomu nie odbieramy marzeń. Jednak przy okazji ich formułowania, leśnicy są po prostu obrażani. Publicznie mówi się oraz pisze, że Lasy Państwowe niszczą przyrodę, a każde działanie leśników zmierza do tego, aby jak najwięcej wyciąć i sprzedać surowca zanim wejdą w życie formy ochrony gatunków czy siedlisk. Jest to oczywiście czysta demagogia.

– NGO-sy nie mają dobrych intencji?

– Dam przykład pierwszy z brzegu. Porost puchlinka ząbkowana występuje na buku, najczęściej na wysokości 15-20 m. Przy wyznaczaniu drzew nie można jej zauważyć. Gdy drzewo zostaje ścięte, wtedy dopiero rozpoczyna się awantura. Dlaczego więc, skoro NGO-sy tak kochają przyrodę ojczystą, ich członkowie czy eksperci nie wystąpią do nadleśniczego, aby go poinformować, że zauważono ten porost. Tak, jakby czekano na możliwość konfliktu, możliwość ataku. Niestety, w takich sytuacjach muszę podejrzewać złą wolę, a nie skłonność do współpracy.

– Skoro górskie i podgórskie obszary Podkarpacia są tak cenne przyrodniczo, to jaką genezę ma to bogactwo.

– Rzeczywiście, warto przypomnieć historię górskich i podgórskich lasów Podkarpacia. Na początku XX wieku tereny te były najbardziej zaludnione w Europie, żyła tu głównie ludność pasterska. W czasie wojny i krótko po niej na tych terenach doszło do masowych wysiedleń miejscowej ludności. Po osadach pozostały grunty rolne przekazane Lasom Państwowym do zalesienia. Aż 40 proc. terenów nadzorowanych przez RDLP w Krośnie, to powierzchnie lasów na gruntach porolnych. Zalesienia miały miejsce po wojnie, dziś są to 60-70-letnie drzewostany.

– Żadna puszcza.

– Absolutnie. Dzięki pracy wielu pokoleń leśników udało nam się wyprowadzić tam docelowe drzewostany, które NGO-sy nazywają „lasami naturalnymi" i prowadzą narrację, którą logika nakazuje przetłumaczyć na pozbawiony sensu tekst: „Ponad 70 lat gospodarowaliście na porzuconych obszarach zdewastowanych przez system i ludzi, przez ten okres osiągnęliście stan, który my nazywamy „naturalną puszczą karpacką", dlatego żądamy: pozostawcie te obszary, bo robicie źle – my wiemy lepiej".

– Jak na te działania NGO-sów reagują lokalne samorządy i przemysł drzewny?

– Myślą racjonalnie. Mieszkańcy regionu, gdzie w lasach będzie prowadzona jedynie ochrona bierna, będą żyli w stagnacji. Jakikolwiek kapitał nie przyjdzie tam, gdzie będą obowiązywały tylko obostrzenia o charakterze przyrodniczym. Obecnie z drewnem Podkarpacia związany jest potężny łańcuch ludzi – od pozyskania do przeróbki surowca. Kto zapewni utrzymanie tym ludziom, gdy stworzymy tu skansen?

– Jakie są więc propozycje podkarpackich leśników?

– Propozycje, które idą naprzeciw dążeniom NGO-sów, są od lat wdrażane w życie. Zarządzeniem dyrektora regionalnego nr 28 i jego nowelizacją, wprowadziliśmy dużo większe rygory w kontekście działań ochronnym. Na przykład, wyłączyliśmy z użytkowania strefy przypotokowe, 5 proc. tych terenów, o których mówimy, objęliśmy tzw. ostojami ksylobiontów, gdzie owady rozkładające drewno mogą się rozwijać. Czy będą chciały, to już inna sprawa.

– Ostatnie spotkanie Komisji Projektu Planu w Birczy było dość burzliwe. Organizacje pozarządowe nie zadowalają się propozycjami leśników?

– Padł wniosek, aby na terenie Nadleśnictwa Bircza utworzyć rezerwat „Reliktowa Puszcza" o powierzchni, bagatela, około 8,5 tys. ha. W tej chwili największy rezerwat w Polsce to Stawy Milickie o powierzchni ponad 5 tys. ha o zupełnie innym charakterze. Proponowany rezerwat jest wyznaczony w 21 kompleksach, tak położonych, że o żadnej gospodarce leśnej w Nadleśnictwie Bircza nie będzie mowy.

– Same chęci chronienia przyrody nie są czymś nagannym. Jednak ktoś wysłuchuje tych organizacji.

– Na pewno słucha ich Komisja Europejska, a także różni hejciarze, którzy las oglądają w internecie. Celebryci bardzo aktywnie włączają się w akcje przeciwko Lasom i leśnikom. Wśród nich są niektórzy dziennikarze mediów ogólnopolskich, fotograficy przyrody, także biolodzy, czasami ze środowisk naukowych. Zazwyczaj ich wiedza o lesie, o prawach rządzących ekosystemami leśnymi jest żadna lub znikoma. Wiedza ekspercka ich nie interesuje, oni wiedzą swoje i o tym często piszą w mediach społecznościowych, w skrócie, byle ładnie to wyglądało, więcej zdjęć, mniej tekstu i tak się to kręci. Tu nie ma miejsca na merytoryczną wymianę poglądów.

– Czy np. regionalne dyrekcje ochrony środowiska z życzliwością odnoszą się do tych pomysłów poszerzania obszarów ochrony biernej?

– Dyrekcje ochrony środowiska muszą wysłuchać wszystkich stron. Obecnie RDOŚ w Rzeszowie zachowuje się racjonalnie.

– Czy widzi Pani jakieś granice ochrony, poza którą o żadnej gospodarce leśnej nie będzie już mowy i dojdzie do jej sparaliżowania, skoro już w wielu nadleśnictwach leśnicy nie mogą wyprowadzić np. drzewostanów bukowych (Nadl. Stuposiany), gdyż tworzone są „wyspy" jakoby rzadkich, wskaźnikowych gatunków porostów.

– Ale po co tworzyć kolejne nowe obszary chronione, skoro z inwentaryzacji, jaką etapami przeprowadzamy we wszystkich nadleśnictwach krośnieńskiej Dyrekcji LP, wynika, że mamy ogromne bogactwo przyrodnicze? To przecież zasługa leśników. I to są niepodważalne dowody naszej pracy wielu dekad. Inwentaryzacja, która jest wykonywana w sposób bardzo szczegółowy, wskazuje, że bioróżnorodność w lasach gospodarczych jest większa niż w parkach narodowych i rezerwatach. Będzie ona co kilka lat ponawiana, zatem będzie można w przyszłości pokazać w liczbach dane, które będą o tym świadczyły. Zresztą, to oczywiste dla leśników, że tam, gdzie prowadzi się gospodarkę leśną, wszystkie elementy środowiska mają jednakowe szanse. Mamy np. piękną jedlinę. Jednak gdy jest to fragment drzewostanu, który nie podlega żadnej ingerencji człowieka, wtedy światło nie dochodzi do najniższych jego części. Gdy pod jedliną jest ciemno, to żyją tam tylko niektóre organizmy. Kiedy jednak pojawia się jakaś polana, prześwietlenie, wtedy pojawiają się kolejne organizmy. My, jako leśnicy, powinniśmy dbać o wszystkie elementy środowiska i nie możemy dawać forów jednemu gatunkowi. Podobnie jest ze zwierzyną. Populacje konkretnych gatunków muszą być kontrolowane, musi istnieć selekcja.

Niestety, ekolodzy patrzą w jeden punkt, w jeden gatunek. Ale pytam się: czym będzie się żywił dzięcioł trójpalczasty, gdy wokół wszystko będzie martwe? Po prostu, wyniesie się stamtąd. Czy o to nam chodzi? Chroniąc w taki sposób, jak proponują niektóre NGO-sy, z czasem zniknąłby nam przedmiot tej ochrony. Ale to jest kwestia odpowiedzialności, którą ponoszą leśnicy, a nie – często samozwańczy – pseudoekolodzy, którzy są głośni, ale tylko w mediach.

– Co więc robić?

– Nie tracić cierpliwości. Uczyć i tłumaczyć. Odpowiadać na zarzuty. Na facebooku także. Robić swoje i rozmawiać.

Rozmawiał: JACEK DEREK

> Po co tworzyć kolejne nowe obszary chronione, skoro z inwentaryzacji, jaką etapami przeprowadzamy we wszystkich nadleśnictwach krośnieńskiej Dyrekcji LP, wynika, że mamy ogromne bogactwo przyrodnicze.

W poszukiwaniu złote

Jak pogodzić sztukę gospodarowania lasami z rosnącymi w społeczeństwie oczekiwaniami dotyczącymi ochrony zasobów naszej przyrody, w szczególności tych, które kryją w sobie lasy? Jak dochodzić do konsensusu w sytuacjach konfliktowych, których ostatnio w zetknięciu gospodarki leśnej z ochroną przyrody, niestety, nie brakuje?

Na powyższe – fundamentalne dla obecnego leśnictwa w Polsce pytania, próbowali odpowiadać referenci sesji naukowej 117. Zjazdu PTL „Gospodarka i ochrona przyrody w lasach w oczekiwaniach społecznych".

Konflikt czy spór?

Wielu mówców nawiązywało do gorącego (jeśli już nie wrzącego) konfliktu dotyczącego Puszczy Białowieskiej. Jedną z najciekawszych prezentacji przedstawił dr hab. **Jan Holeksa** z Zakładu Ekologii Roślin i Ochrony Środowiska Wydziału Biologii UAM w Poznaniu. Swoje wystąpienie „Gospodarka leśna a ochrona przyrody – zgodność celów i źródła konfliktów" rozpoczął od rozróżnienia dwóch istotnych – dla tego, co się dzieje wokół Puszczy Białowieskiej – pojęć: konflikt i spór.

Mówca – chyba ze zbytnim optymizmem – stwierdził, że jeśli spór o Puszczę Białowieską nie osiągnął jeszcze etapu konfliktu, to już się do niego niebezpiecznie zbliża. Wydaje się bowiem, że ten konflikt już w najlepsze trwa. Przechodząc do meritum dotyczącego tego kompleksu leśnego, stwierdził dalej, że równowaga dynamiczna w europejskich lasach, na co wskazują coraz liczniejsze badania, może być osiągana dopiero na wielu tysiącach hektarów, a nawet na większych powierzchniach. A ochrona ekosystemów leśnych powinna odbywać się na areałach podobnej wielkości. W Polsce warunek ten jest spełniany jedynie w parkach narodowych; tylko w 11 z nich lasy chronione są ściśle na powierzchni ponad tysiąca hektarów. Ten wątek prof. J. Holeksa podsumował krótko: „Żaden inny kompleks leśny na polskim niżu nie wydaje się być lepszy do zastosowania takiej wielkopowierzchniowej ochrony ścisłej niż Puszcza Białowieska."

Powyższe stwierdzenie nie zamknęło cytowanemu drogi do kolejnej pointy: „Gospodarka leśna realizowana w Puszczy przez dziesięciolecia, nie spowodowała obniżenia jej walorów przyrodniczych, a nawet je podwyższyła. Mimo długotrwałego gospodarowania jest ona nadal obiektem przyrodniczym o wyjątkowej wartości, co zgodnym chórem podkreślają wszyscy zwolennicy powiększenia parku narodowego. A ostatnim tego dowodem jest wpisanie Puszczy na Listę Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego UNESCO."

W obliczu tych faktów mówca zaproponował, aby rozważyć podział Puszczy na formy zagospodarowania: na jednej połowie park narodowy z co najmniej kilkunastoma tysiącami hektarów ochrony ścisłej, a na drugiej połowie wdrażanie zasad trwale zrównoważonej gospodarki leśnej w ramach Lasów Państwowych. „Ta gospodarka – podkreślił profesor – stawia użytkowanie lasu dla produkcji drewna na równi z innymi funkcjami społecznymi i działaniami na rzecz ochrony przyrody w lasach."

Bielik w… kapciach

„Przyszłość leśnictwa zależeć będzie od społecznego uznania, od wyników dyskusji ze społeczeństwem, a nie od samych leśników". Takim mottem, zapożyczonym od prof. **Gerharda Oestena** z Uniwersytetu we Freiburgu, znamiennym dla toczącej się dyskusji o naszych lasach, opatrzyła swoją prezentację dr **Agata Konczal** z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu. W swym wystąpieniu „Percepcja społeczna i wartościowania przestrzeni leśnej" podkreśliła, że leśnictwo nie jest prostą wypadkową poglądów leśników na temat ich profesji. To, jak społeczeństwo postrzega i wartościuje zarówno ich pracę, jak i sam las, jest efektem złożonych relacji między poszczególnymi grupami społecznymi, także szerszych zmian kulturowych, ekonomicznych w kraju i za granicą.

Przestrzeń leśna nie jest rozumiana zawsze w ten sam sposób, nie jest kategorią uniwersalną ani stałą.

– Nie tylko odległe geograficznie i kulturowo społeczeństwa odmiennie rozumieją las, ale także w ramach spójnych systemów społecznych funkcjonuje różne (czy nawet konkurencyjne) rozumienie lasu – stwierdziła A. Konczal. Jej zdaniem nowy pogląd na lasy, gospodarkę leśną, także leśników, jest emanacją tzw. społeczeństwa ponowoczesnego, jak je określają antropolodzy kultury. Czym to społeczeństwo ponowoczesne się charakteryzuje? Według antropologa z UAM

Czy to, co dzieje się wokół Puszczy Białowieskiej, jest jeszcze sporem czy może już konfliktem – zastanawiali się uczestnicy zjazdu. Różnice w określaniu wydarzeń w Białowieży nie mają wyłącznie charakteru semantycznego

ło ono ukształtowane przez nowe te… gie informacyjne, nieograniczone m… ści komunikacji. To stało się motorem r… ju alternatywnych – w stosunku do k… nych – wspólnot, m.in.: lokalnych oraz … alnych, a cechuje je konsumpcjonizm … sumeryzm. A. Konczal przypomina, że nie trzeba jechać do Puszczy Białowie… czy Bieszczadów, aby zobaczyć tam… przyrodę. Wystarczy komputer z dost… do internetu i w czasie rzeczywistym … się to, co aktualnie się dzieje w miejsc… lesie. „Aby zobaczyć żubra lub … w gnieździe, nie trzeba nawet zdejm… kapci i opuszczać miasta"

Przedstawione powyżej uwarunkow… kreują zupełnie nowe wspólnoty zog… wane wokół wartości, przypisywanych … przestrzeniom naturalnym, w tym rów… leśnym. Autorka pisze, że odbiorcy „wir… nych natur mogą się utożsamiać z tak… przestrzeniami i odczuwać więź z nim… jak w lesie, który odwiedzają podczas … dzielnego spaceru".

Alternatywne wizje

Co myślą leśnicy, a co myśli opisane w… społeczeństwo, gdy mowa o lesie? A. Kon… na tak podane pytanie odpowiada, że te al… natywne wizje są różne i stanowią przes… potencjalnych tarć. To, co leśnicy uw… za lasy, wynika z tradycji naukowego leś… twa oraz z ram prawnych, w których funk…

środka i kompromisu

Foto: CC0 CREATIVE COMMONS

nują. Społeczeństwo natomiast opiera percepcję lasu i oczekiwania w stosunku do niego z punktu widzenia wartości współczesnych wspólnot, które zostały określne wcześniej jako ponowoczesne. Dla leśników las jest przede wszystkim przestrzenią ich pracy i wdrażania wielofunkcyjnej, zrównoważonej gospodarki leśnej. Ta wizja nie zawsze zbiega się z oczekiwaniami społecznymi.

– A w momencie, gdy społeczna wizja lasu i związane z nią oczekiwania nie zostają spełnione – konkludowała antropolożka z UAM – dochodzi nie tylko do zanegowania wizji lasu, charakterystycznej dla leśnictwa, ale także pracy leśnika i tego, jak jest wykonywana. I nawet może dojść do podważenia kompetencji i zasadności sprawowanego przez nich nadzoru nad lasami." Tu gorących przykładów jest sporo. Są to konflikty, wynikające z różnych wizji przestrzeni leśnej, a dotyczą choćby: Puszczy Białowieskiej, powołania Turnickiego Parku Narodowego czy funkcjonowania Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Podsumowując swoje wystąpienie A. Konczal zacytowała wypowiedź **Krzysztofa Trębskiego**, pracownika zespołu ds. mediów w Dyrekcji Generalnej LP, która – jak to określiła, jest metaforyczną kontynuacją motta jej prezentacji, myśli zapożyczonej od prof. G. Oestena. „Stwierdzenie, że działamy zgodnie z prawem, coraz częściej nie wystarcza; trzeba się obszernie tłumaczyć, by rozładować emocje i zapobiec konfliktowi – twierdzi K. Trębski. Musimy przywyknąć też do daleko posuniętej transparentności i nie robimy nikomu łaski, to nasz obowiązek. Na pewno Lasy muszą bardziej otwarcie i zrozumiale mówić Polakom, czym, jak i dlaczego się zajmują".

Lasy dla klimatu

„Opinie i poglądy zawarte w artykułach zamieszczonych w tym zeszycie materiałów z sesji PTL, są osobistymi przemyśleniami i propozycjami autorów, nie stanowią oficjalnego stanowiska, wypracowanego wspólnie przez członków Polskiego Towarzystwa Leśnego". Ta uwaga poprzedza treść zeszytu, w którym zawarte są prezentacje z sesji naukowej 117. Zjazdu PTL w Gnieźnie.

Takie właśnie osobiste przemyślenia znajdują się, jak się wydaje, w prezentacji prof. **Kazimierza Rykowskiego** z Instytutu Badawczego Leśnictwa: „Narodowy Program Leśny w spełnianiu oczekiwań społecznych." Autor tego tekstu wygłoszonego na sesji naukowej Zjazdu PTL, skupia się na problemie ocieplania naszej planety – wyzwaniu, wobec którego stanęli Ziemianie. Zastanawia się więc, w jaki sposób leśnictwo może się włączyć do ograniczania CO_2 w atmosferze, uznanego za główne źródło efektu cieplarnianego, który dotyka naszą planetę.

Profesor potwierdza, że zaprzęgnięcie fotosyntezy do ograniczania emisji CO_2 (a więc również lasów) to najprostsze, najtańsze, bezpieczne i efektywne przedsięwzięcie w realizacji tego celu. Podkreślił, że drzewa i lasy w redukcji CO_2 są niezastąpione. Napisał również, że „otworzyła się historyczna szansa dla lasów i gospodarki leśnej wyjścia z cienia innych branż i odegrania kluczowej roli w nowej, postindustrialnej „zielonej koncepcji rozwoju świata."

Twierdzi jednak, że traktowanie całej wytworzonej w lesie biomasy jako efektywnego „pochłaniacza" CO_2 jest błędem. Bo część tej biomasy tego samego roku wraca do atmosfery, a w dojrzałych ekosystemach relacja między całkowitym pochłanianiem a ogólną emisją CO_2, zbliża się do równowagi. Profesor wyraził również wątpliwości, czy działania dodatkowe faktycznie służą gromadzeniu dodatkowych ilości węgla. „Jeśli nawet mogłoby się tak zdarzyć, to – zadawał retoryczne pytania – jak to zmierzyć? Z czym i po jakim czasie je porównać, żeby wykazać, że są to ilości dodatkowe?

Na końcu swojej prezentacji prelegent pochwalił projekt Polskie Domy Drewniane, dodając, że znakomitym pomysłem jest rozszerzenie edukacji w technikach leśnych o budownictwo drewniane. „I mógłby to być – konkludował profesor K. Rykowski – początek >>zazielenienia<< budownictwa w Polsce".

EUGENIUSZ PUDLIS

JE prymas Polski na otwarcie

W ceremonii otwarcia 117 Zjazdu uczestniczył prymas Polski ks. abp. **Wojciech Polak**. W swoim wystąpieniu odniósł się wielokrotnie do obecności wartości przyrodniczych w społecznych naukach kościoła. „Odpowiedzialność za środowisko naturalne jest naszym obowiązkiem, umiejętność korzystania z tych dóbr przez leśników jest godna podziwu" podkreślał.

W Gnieźnie

117. Zjazd Polskiego Towarzystwa Leśnego zorganizowano 6-8 września b.r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Uczestniczyło w nim około 300 osób. Wnioski ze Zjazdu opublikowaliśmy w październikowym wydaniu TL.

Odznaczeni

Medalem Pro Bono Silvae uhonorowano prof. dr hab. **Alojzego Kowalkowskiego**. Godność Członka Honorowego Towarzystwa nadano: inż. **Zygmuntowi Cichockiemu**, mgr inż. **Jerzemu Flisykowskiemu** i dr. inż. **Stanisławowi Zajączkowskiemu**. 27 osobom przyznano Odznaki Honorowe, a 81 – Srebrne Odznaki Honorowe PTL

Referaty

„Lasy i ludzie w zrównoważonym społeczeństwie – prof. dr hab. **Piotr Skubała**, „Uwarunkowania podejmowania decyzji w gospodarstwie leśnym" – **Gabriela Bidzińska**, **Ewa Leszczyszyn**, „Upowszechnianie podejmowania decyzji w gospodarstwie leśnym" – dr inż. **Kazimierz Szabla**, „Potrzeby społeczne w zakresie ochrony przyrody w Lasach Państwowych – dr inż. **Ewa Referowska-Chodak**, „Nowe obszary wiedzy dla przyszłych potrzeb wykonywania zawodu leśnika – prof. dr hab. **Andrzej Grzywacz**, „Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu – stan, potrzeby, perspektywy rozwoju – **Tomasz Markiewicz**, „Narodowy Program Leśny w spełnianiu oczekiwań społecznych." – prof. dr hab. **Kazimierz Rykowski**.

Ślubowania wstępujących wzorem dla leśnego cere

Niezwykle uroczystą oprawę miało ślubowanie 34 nowoprzyjętych do Służby Leśnej w RDLP w Katowicach. 11 października 2017 roku będzie dla nich niezatartym wspomnieniem, tym bardziej że w Lasach Państwowych tak uroczyste ślubowanie jest wciąż wyjątkiem wśród regionalnych dyrekcji LP

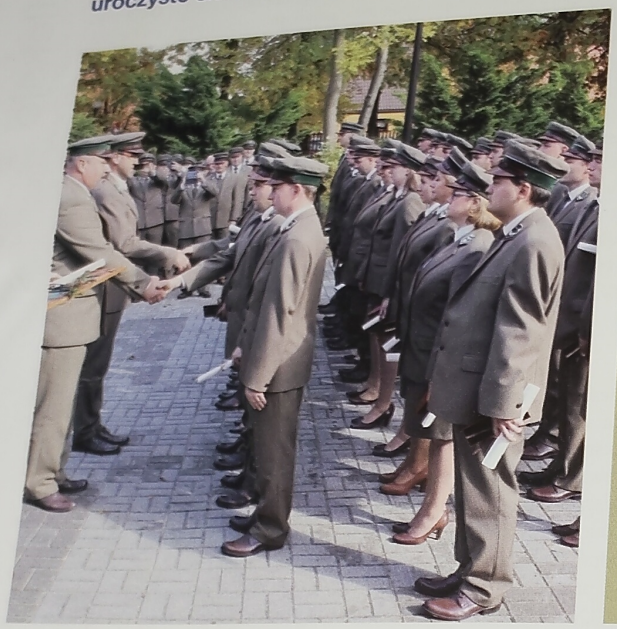

ROTA ŚLUBOWANIA

Ja, leśnik Rzeczypospolitej Polskiej,
wstępując w szeregi Służby Leśnej,
ślubuję:
służyć wiernie Lasom Państwowym,
dbając i troszcząc się o wspólne
dobro narodowe – lasy,
nie szczędzić wysiłku w pracy
dla ich zachowania i powiększania,
chronić wszystkie zasoby przyrody
ojczystej.
Pełniąc służbę, zobowiązuję się
przestrzegać prawa,
rzetelnie i sumiennie wykonywać
polecenia przełożonych
oraz szanować wszystkich ludzi.
Ślubuję strzec honoru, godności
i dobrego imienia leśnika.
Swoją służbą przyczyniać się
do rozwoju ojczyzny – Polski.
Tak mi dopomóż Bóg.

Za przykładem Katowic, gdzie już po raz drugi odbyło się ślubowanie, poszła dyrekcja w Krośnie, która we wrześniu zorganizowała podobną uroczystość. Jednak, jak podkreślił **Konrad Tomaszewski**, dyrektor generalny Lasów Państwowych, zwracając się do zebranych za pośrednictwem przekazu wideo, trwają prace nad przygotowaniem jednolitego ceremoniału dla całej Polski.

– Cieszę się, że rodzi się kolejny element ceremoniału leśnego, który zostanie w przyszłości skodyfikowany i wprowadzony zarządzeniem dla całych Lasów Państwowych. To ślubowanie, które wprowadził do praktyki **Wiesław Kucharski**, dyrektor RDLP w Katowicach, na pewno będzie elementem ceremoniału leśnego. Gratuluję wszystkim ślubującym wstąpienia do SL, która jest niezwykle ważna i pożyteczna – zakończył dyrektor generalny LP.

W. Kucharski zwrócił z kolei uwagę m.in. na to, że ślubowanie nawiązuje swą historią do etosu zawodu leśnika, kształtującego się wraz z odzyskaną przez Polskę niepodległością w1918 roku.

– Zielony mundur z orłem na czapce i guzikach, to duma leśnika, która zobowiązuje. Nie uniform korporacyjny, lecz ten właśnie mundur towarzyszy nam od prawie stu lat. Zmienia się krój, ale nie zmienia się kolor niosący nadzieję nie tylko leśnikom, ale całemu społeczeństwu – powiedział.

W imieniu służb mundurowych podziękował leśnikom za współpracę bryg. **Jacek Kleszczewski**, śląski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach. Z kolei **Jadwiga Wiśniewska**, posłanka do Parlamentu Europejskiego, wprost ze Strasburga wyraziła przekonanie, że nowi pracownicy wstępujący do Służby Leśnej, podejmą się profesjonalnej opieki i ochrony lasów, aby z ich dobrodziejstwa mogły korzystać przyszłe pokolenia.

Po uroczystym przyrzeczeniu przyszła pora na gratulacje od przełożonych, rodzin i kolegów.

W trakcie uroczystości głos zabrali także ks. **Mikołaj Skawiński** duszpasterz śląskich leśników i prof. dr hab. **Marcin Pietrzykowski**, dziekan Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Tekst i zdjęcia: SŁAWOMIR CICHY, JACEK DEREK

Barbara Urbanik, specjalista SL, Nadleśnictwo Herby

Agnieszka Furman, starsza księgowa, Nadleśnictwo Kędzier

Błażej Bycka, podleśniczy Leśn. Stan Kuźnia, Nadl. Kędzier

Patrycja Kamińska, podleśniczy Leśnictwa Koszarawa Cicha, Nadleśnictwo Jeleśnia

cych do SL w Katowicach będą ceremoniału w całej Polsce

Barbara Urbanik, specjalista SL, Nadleśnictwo Herby

szka Furman, księgowa, ictwo Kędzierzyn

n. Stara dzierzyn

Rafał Kowalczyk, podleśniczy Leśnictwa Rębielice, Nadl. Kłobuck

Piotr Walasek, podleśniczy Leśnictwa Radków, Nadl. Koniecpol

Krzysztof Wojciechowski, podleśniczy Leśnictwa Łopian, Nadl. Lubliniec

Jakub Wicher, specjalista, Nadleśnictwo Prudnik

Szymon Rypień, podleśniczy Leśnictwa Trzebinia, Nadl. Prudnik

Agnieszka Kropka, specjalista SL, Nadleśnictwo Kobiór

Łukasz Cierpiał, specjalista SL, Nadleśnictwo Koszęcin

Wojciech Słodki, podleśniczy Leśnictwa Gola, Nadl. Namysłów

Michał Koniarski, referent, Nadleśnictwo Prudnik

Marcin Fischer, strażnik leśny, Nadleśnictwo Rudy Raciborskie

Krzysztof Ebert, podleśniczy Leśnictwa Studzienice, Nadl. Kobiór

Kamil Łapok, podleśniczy Leśnictwa Solarnia, Nadl. Lubliniec

Marcin Magiera, podleśniczy Leśnictwa Rogów, Nadl. Prószków

Paweł Pieniakowski, podleśniczy Leśnictwa Wilemowice, Nadl. Prudnik

Adam Sikora, podleśniczy Leśnictwa Świbie, Nadl. Rudziniec

Marcin Lechowski, podleśniczy Leśnictwa Pradła, Nadleśnictwo Koniecpol

Agnieszka Kołodziej, podleśniczy Leśnictwa Ziemiełowice, Nadleśnictwo Namysłów

Jakub Bochleda-Dorosz, podleśniczy Leśnictwa Szkółkarskiego, Nadleśnictwo Olkusz

Katarzyna Omelańczuk, podleśniczy Leśnictwa Kadłub Turawski, Nadleśnictwo Turawa

Arkadiusz Janas, podleśniczy Leśnictwa Dąbrowa, Nadleśnictwo Turawa

Ślubowania wstępujących
wzorem dla leśnego ceren

Alan Pańczyk, podleśniczy Leśnictwa Paczyna, Nadleśnictwo Rudziniec

Edyta Wolny, sekretarz, Nadleśnictwo Rudziniec

Paweł Błażytko, podleśniczy Leśnictwa Trachy, Nadleśnictwo Rudziniec

Agnieszka Gorący-Wójcik, specjalista SL, Nadleśnictwo Siewierz

Antoni Kujawa, podleśniczy Leśnictwa Bukowiec, Nadleśnictwo Wisła

Wiktor Szymański, strażnik leśny, Nadleśnictwo Bielsko

Tomasz Jędrzejczyk, gajowy Leśnictwa Nowa Wieś, Nadleśnictwo Brynek

Lidia Prabucka, specjalista SL, Nadleśnictwo Gidle

Mateusz Dąbrowski, podleśniczy Leśnictwa Niesulów, Nadleśnictwo Gidle

Marcin Zachariasz, podleśniczy Leśnictwa Romanka Górna, Nadleśnictwo Jeleśnia

Patrycja Kamińska, podleśniczy Leśnictwa Koszarawa Cicha w Nadleśnictwie Jeleśnia:

Ukończyłam studia leśne ze stopniem mgr. inż. na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie w 2013 roku. Następnie rozpoczęłam roczny staż w Nadleśnictwie Jeleśnia. Po stażu dwukrotnie pracowałam sezonowo na stanowisku robotnika leśnego. Następnie spełniło się moje marzenie – w tym roku zdobyłam upragnione zatrudnienie w Lasach Państwowych, początkowo na stanowisku podleśniczego w Leśnictwie Sopotnia Dolna. Po zdaniu egzaminów do Służby Leśnej nastał ten przepiękny dzień uroczystego ślubowania. Uważam, że dla nas, młodych leśników, jest on szczególny. To rozpoczęcie kolejnego etapu w naszym życiu i uwieńczenie naszej ciężkiej pracy, jaką było dążenie do wymarzonego celu – pracy w Służbie Leśnej. Ślubowanie przypomina o tradycji, etyce, historii, korzeniach naszego leśnictwa. Także o trudach wielu pokoleń, które poświęcając często swoje życie osobiste, nie szczędziły sił, aby teraz nam przekazać pałeczkę, byśmy kontynuowali to, co ponad 90 lat temu rozpoczęli nasi koledzy leśnicy. Dla mnie to szczególny moment, gdyż jestem trzecim pokoleniem w rodzinie, rodzinie leśnej. To doniosła chwila dla tak młodej osoby, jaką jestem i na pewno pozostanie w mojej pamięci do końca życia. Ślubowanie to taki drogowskaz wskazujący, że zostaliśmy powołani do służenia naszej ojczystej przyrodzie i polskiemu narodowi.

Patrycja Kamińska ze swoim tatą – Mirosławem Markiem, komendantem Straży Leśnej w Nadleśnictwie Jeleśnia

ych do SL w Katowicach będą eremoniału w całej Polsce

W OBIEKTYWIE TRYBUNY LEŚNIKA

Ostatnia poprawka przed ślubowaniem. Patrycja Kamińska, podleśniczy z Koszarawy Cichej, dziś musi prezentować się wyjątkowo

Starsze pokolenie leśników wita w szeregach SL młodsze roczniki. Paweł Bak, nadleśniczy w Nadleśnictwie Namysłów, składa gratulacje wstępującej do Służby Leśnej Agnieszce Kołodziej, podleśniczej Leśnictwa Ziemiełowice (Nadleśnictwo Namysłów)

Waldemar Hylla, nadleśniczy w Nadleśnictwie Herby, piękny bukiet róż wręczył Barbarze Urbanik, specjalistce SL w tym nadleśnictwie

Gratulacje od szefa, a słodki całus od ukochanej żony. Rafał Kowalczyk, podleśniczy Leśnictwa Rębielice, Nadleśnictwo Kłobuck, chyba jest wniebowzięty

Szarmancki jak zwykle Stanisław Jurecki, nadleśniczy z Nadleśnictwa Prudnik i uradowana Agnieszka Furman, starsza księgowa z tego nadleśnictwa

Od lewej: Wiktor Szymański, strażnik leśny w Nadl. Bielsko (egzamin do SL zdał 7 sierpnia), W. Motyka, z-ca nadleśniczego w Nadl. Węgierska Górka, 2-letnia [illegible], Joanna [illegible] i Andrzej [illegible] [illegible] w Nadl. [illegible]

Zdjęcia: J. DEREK, S. CICHY

TRYBUNA ZWIĄZKOWA

Zebranie w Jeleśni

2 października na terenie Nadleśnictwa Jeleśnia odbyło się zebranie Rady Regionu Górnośląskiego ZLP w RP, w którym m.in. wziął udział **Hubert Wiśniewski**, zastępca dyrektora RDLP w Katowicach ds. gospodarki leśnej. W części terenowej organizowanej przez Nadleśnictwo gościliśmy **Janusza Ziółkowskiego**, przewodniczącego MSPL Solidarność. Bardzo dziękujemy **Andrzejowi Żbikowskiemu**, nadleśniczemu Nadleśnictwa Jeleśnia oraz **Janowi Kamińskiemu**, leśniczemu Leśnictwa Korbielów za gościnę i fantastycznie przedstawioną charakterystykę trudnej pracy w lasach beskidzkich.

Czyje śmieci?

Na zaproszenie dyrektora RDLP w Katowicach, przewodniczący Regionu **Marek Cholewa** wziął udział w naradzie kierowników jednostek organizacyjnych, podczas której wyraził sprzeciw wobec opinii Dyrekcji, że parkingi leśne są wizytówką leśników i LP, a za ich zły stan (śmieci) odpowiedzialność będzie wyciągana wobec SL. Zdaniem przewodniczącego należy rozważyć przeprowadzenie akcji informującej o ilości wywożonych na koszt PGL LP śmieci, przywiezionych na parkingi. Przewodniczący wziął udział również w II uroczystym ślubowaniu nowych pracowników Służby Leśnej w RDLP w Katowicach. ZLP w RP Regionu Górnośląskiego życzy im wszystkim satysfakcji z pracy oraz zaprasza do wpisania się do ZLP w RP.

Jubileusz tuż, tuż

Apelujemy do koleżanek i kolegów o przesyłanie archiwalnych dokumentów, materiałów i zdjęć (skanów) dotyczących działalności ZLP. Materiały będą wykorzystane w publikacji związanej z Jubileuszem Związku Leśników Polskich w RP. Skany prosimy kierować na adres: przewodniczacy@zlpkatowice.pl
Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę: zlpkatowice.pl lub krajową stronę ZLP w RP

Leśnictwo Nędz

Tomasz Sczansny przez trzy miesiące dokumentował stan drzewostanów i prace, których celem jest ocalenie tego, co tylko możliwe po katastrofie w Leśnictwie Nędza Nadleśnictwa Rudy Raciborskie.

Przypomnijmy, że w piątek, 7 lipca, około godziny 18.30 przez Nadleśnictwo Rudy Raciborskie (RDLP w Katowicach) przetoczył się huraganowy wiatr. W ciągu kwadransa ucierpiało 1500 ha lasu.

Nadleśniczy **Robert Pabian**, aby za… wać, o jakiej powierzchni mowa, por… do 2200 boisk piłkarskich.

– Dodać należy, że około 800 ha z… zniszczone doszczętnie. Szacowana … pokleskowego drewna do uprzątnięcia … nosi co najmniej 300 tys. m sześc. – wyj… kilka dni po katastrofie.

Autor zdjęć, Tomasz Szczasny, jest p… śniczym sąsiadującego z Nędzą Leśnic… Kotlarnia. Oto jego prace.

Kraj…

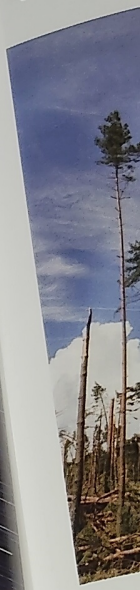

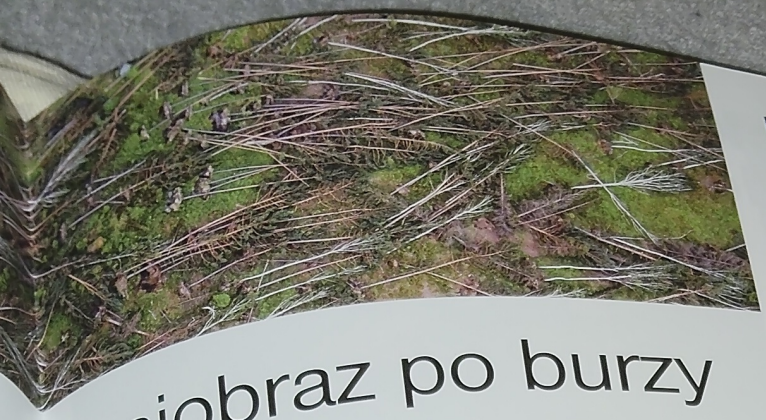

Krajobraz po burzy

TRYBUNA ZWIĄZKOWA

o tym się mówi

Walny Zjazd w Strzelinie

W tym roku Walny Zjazd Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność odbył się w Strzelinie. Obradom przewodniczył **Kazimierz Kimso**, szef Regionu dolnośląskiej Solidarności, a gościem honorowym był przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność **Piotr Duda**.

W WZD brało udział czterech delegatów z Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ Solidarność przy RDLP we Wrocławiu, koledzy: **Kazimierz Jankowski** z Nadleśnictwa Międzylesie, **Robert Muła** z Nadleśnictwa Wołów, **Leszek Nowakowski** z ZUL Wrocław oraz **Adam Krakiewicz**, przewodniczący MSPL, a zarazem członek Prezydium WZD. Podczas obrad odznaczono zasłużonych działaczy związku, a **Roman Kowalczyk**, kurator oświaty, uhonorował zasłużonych pedagogów, członków NSZZ Solidarność. WZD przyjęło kilka uchwał i stanowisk dotyczących wzmocnienia PIP oraz wprowadzenia korzystnych dla pracowników zmian w Prawie pracy.

Prezydium we Wrocławiu

W siedzibie RDLP we Wrocławiu obradowało Prezydium Rady MSPL NSZZ Solidarność. W spotkaniu uczestniczył również **Adam Płaksej**, dyrektor RDLP we Wrocławiu. Przewodniczący Sekcji **Adam Krakiewicz** przedstawił m.in. wyniki prac Zespołu Związkowego ds. ustalenia zasad przydziału tzw. kilometrówki na jazdy terenowe. Obok wielu spraw omówiono również zagadnienia zwrotu kosztów za utrzymanie kancelarii leśniczego. Pojawił się głos, że obecnie nie pokrywa się pełnych kosztów ogrzewania kancelarii. Apelowano o przywrócenie kwoty zwrotu kosztów, która była w poprzednim zarządzeniu, aby pracownicy nie tracili finansowo.

RDLP WE WROCŁAWIU

Runtracki, czyli ścieżki nie tylko do biegania

Pomysł na runtracki pojawił się już w 2014 roku, kiedy zorganizowano bieg, w którym uczestniczyli przedstawiciele Lasów Państwowych, gminy Świeradów i stowarzyszeń biegaczy.

To właśnie wówczas w hotelu Interferie w Świeradowie-Zdroju padła pierwsza propozycja utworzenia tras biegowych na terenie Gór Izerskich. Nakreślono wstępne plany, które nie zostały jednak zrealizowane. Rok później, po konsultacjach oraz niejako za namową osób biegających ze Świeradowa i okolic, Nadleśnictwo Świeradów podjęło decyzję o odtworzeniu części starych, przedwojennych szlaków turystycznych, które łączą ze sobą drogi leśne. Po wyznaczeniu trasy tworzą pętle, na których można utworzyć trasy biegowe.

Wyznaczanie tras rozpoczęło się jesienią 2015 roku i polegało przede wszystkim na wielokrotnych wizytach w terenie w celu określenia dokładnego przebiegu trasy, podaniu miejsc kolizyjnych ze ścieżkami rowerowymi i drogami leśnymi oraz określeniu sposobu zmniejszenia ryzyka wypadku. Wytyczanie trwało do wiosny 2016 roku. Prace tzw. budowlane, ziemne ruszyły wczesną jesienią 2016 r. i trwały około 3 miesięcy. Wiosną 2017 r. pierwsza trasa o długości 5 km została wyznaczona w terenie za pomocą słupków i dedykowanego oznaczenia. Otwarcie ścieżek odbyło się w maju 2017 roku podczas Wielkiej Majówki organizowanej co roku przez Nadleśnictwo Świeradów.

– Nie odkrywamy na nowo Ameryki, próbujemy tylko usystematyzować to, co istnieje już w wielu nadleśnictwach na terenie całej Polski, choć może pod inną nazwą i w nieco innej formie – mówi **Barbara Rymaszewska** z Nadleśnictwa Świeradów i dodaje, że zostały one wyznaczone w taki sposób, by mogli z nich korzystać nie tylko młodzi biegacze, ale także osoby uprawiające nordic-walking czy piesi lubiący spacer po lesie i w górach.

W tej chwili Nadleśnictwo przygotowuje się do oddania kolejnych 2 km trasy, aby całość tworzyła siedmiokilometrową pętlę. W masywie Zajęcznika planowane są trzy pętle biegowe: 5, 7 i 10 km.

Podczas tworzenia runtracków należy spełnić kilka ważnych warunków. Po pierwsze ścieżki muszą tworzyć pętle. W przypadku ścieżek na Zajęczniku zaczynają się one w okolicach tzw. parkingu „Tewa", gdzie można zostawić samochód. Parking jest drugim ważnym elementem runtracków. Oczywiście, bieg można zacząć w każdym miejscu trasy, a ona doprowadzi nas do miejsca, z którego startowaliśmy. Ważny element stanowi oznakowanie trasy. W przypadku runtracków maksymalna odległość między znakami kierunkowymi wynosi 100 m. Wyznaczając runtrack należy pamiętać, aby występowała trasa najłatwiejsza – dostępna dla każdego. Potem można przystąpić do wyznaczania i budowy tras dla bardziej zaawansowanych użytkowników.

Runtracki powinny spełnić oczekiwania wszystkich biegaczy. Urozmaicony profil trasy powoduje, że na ścieżce na długości 5 km można przeprowadzić trening w dość szerokim zakresie.

Trudno mówić o dokładnej liczbie osób korzystających z nowo powstałych tras, ponieważ nikt nie prowadził takich badań. Natomiast podczas spaceru na trasie 5 km w środku tygodnia można spotkać grupy do kilku osób. W czasie weekendów liczba osób odwiedzających jest zdecydowanie większa.

– W planach jest budowa kolejnych ścieżek biegowych na terenie Nadleśnictwa Świeradów. Obecnie jesteśmy po rozmowach z gminami: Gryfów Śląski, Leśna i Olszyna oraz Zarządem Przedsiębiorstwa Tauron – w sprawie budowy kolejnych tras biegowych wokół jeziora Złotnickiego. Planowana jest budowa około 30 km tras biegowo-spacerowych. Prace rozpoczną się w 2018 r. po określeniu sum w budżetach poszczególnych podmiotów – mówi nadleśniczy **Lubomir Leszczyński.**

Pozostałe informacje dotyczące ścieżek biegowych runtrack można znaleźć na stronie: http://runtrack.pl oraz profilu facebook: https://www. facebook. com/runtrackswieradow, gdzie znajduje się również galeria zdjęć oraz film promocyjny.

MAREK ZIĘBA
LUBOMIR LESZCZYŃSKI

Dlaczego powstają ścieżki biegowe

Tworzenie odrębnych ścieżek biegowych jest próbą rozwiązania problemu osób biegających po ścieżkach przeznaczonych dla rowerzystów – których w okolicach Świeradowa jest około 80 km. Obecna moda na bieganie powoduje, że osób uprawiających ten rodzaj sportu jest coraz więcej i coraz częściej szukają odpowiednich tras, często poza miastem. Oczywiście, las jest otwarty dla każdego i można korzystać z istniejących szlaków lub dróg. Jednak podstawową obawą jest to, że zgubimy się w lesie. Runtracki są precyzyjnie oznaczone i tworzą pętle, co rozwiązuje ten problem. Poza tym bez sprzętu elektronicznego, który zmierzy nam przebyty dystans nie będziemy wiedzieć ile przebiegliśmy. Na przygotowanej trasie mamy również podaną tę informację. Trasy wytyczone są tak, by korzystający ze ścieżek omijali miejsca szczególnie przyrodniczo – niejednokrotnie objęte zakazem wstępu – gdzie prowadzona jest ochrona cennych walorów przyrodniczych. Dodatkową zaletą [illegible] ruchu turystycznego jest również możliwość szybkiego reagowania w razie wypadku. Na oznaczonej trasie łatwiej podać swoje [illegible] i zazwyczaj jest tam więcej osób. Kolejny powód, dla którego powstają runtracki, to chęć odtworzenia dawnych szlaków przeznaczonych do turystyki [illegible].

Posprzątali Góry Sowie

We wrześniu w całej Polsce odbywał się finał akcji sprzątania świata. Swój pomysł na finał mieli też leśnicy z nadleśnictw: Świdnica, Jugów, Wałbrzych oraz gminy Pieszyce i Nowa Ruda. Zorganizowali akcję sprzątania całego masywu Gór Sowich pod hasłem „Góry Sowie, nie góry śmieci".

Chcemy, aby nasze góry kojarzyły się nie tylko z tajemnicami, pięknymi widokami, ale również z czystymi ścieżkami turystycznymi i lasami – usłyszeliśmy i jak się okazało 23 września był dniem wywożenia z gór – gór śmieci. Od godz. 9.00 z pięciu miejsc ruszyli wolontariusze. Mowa o: Przełęczy Jugowskiej – przy rozpoczęciu szlaku na Wielką Sowę (organizator – Nadleśnictwo Jugów); parkingu przy wyciągu na Wielką Sowę (Potoczek) – gmina Pieszyce; Lasocinie, przy pensjonacie „Magda" – trasa dla odważnych z Nadleśnictwem Świdnica; parkingu na Przełęczy Walimskiej (organizator – Nadleśnictwo Wałbrzych; schronisku „Orzeł" – tu przewodnikiem grupy był CK Gminy Nowa Ruda.

Do akcji przyłączył się także Polski Związek Wędkarski – Koło w Pieszycach. Członkowie związku posprzątają teren wokół jednego z najpiękniej położonych zbiorników wodnych w Górach Sowich – stawu w Bratoszowie.

W finale akcji nie zabrakło najmłodszych mieszkańców. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Pieszycach uprzątnęli teren miejski (m. in. park, deptak spacerowy).

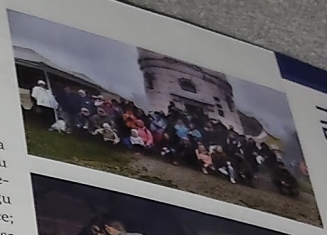

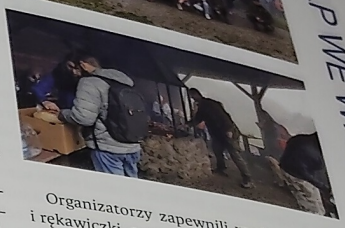

Organizatorzy zapewnili worki na śmieci i rękawiczki, a po zakończeniu akcji nie mogło zabraknąć wspólnego ogniska z kiełbaskami, a dla lubiących słodycze – kawy, herbaty i pysznego ciasta.

Mimo że pogoda była raczej nieciekawa z lasów zniknęły m.in. 2 kanapy, 1 lodówka, 1 pufa, kilkanaście opon, a przede wszystkim butelki, worki, torby foliowe, opakowania tekturowe.

Park Henrykowski zostanie odrestaurowany

Zastępca nadleśniczego **Krzysztof Flis** w imieniu Nadleśnictwa Henryków podpisał 29 września umowę z Zakładem Karnym w Strzelinie na nieodpłatne zatrudnienie skazanych. Więźniowie będą pracować w Parku Henrykowskim, który nadleśnictwo planuje odrestaurować. Zakres prac przewidzianych do wykonania pozwoli skazanym wykorzystać umiejętności zdobyte w ramach organizowanego w Zakładzie Karnym kursu zawodowego pn. „Zagospodarowanie terenów zielonych", realizowanego dzięki projektowi „Podniesienie kwalifikacji zawodowych więźniów w celu ich powrotu na rynek pracy po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności". Projekt współfinansowany jest ze środków UE, w ramach działania 2.7 zwiększenie szans na zatrudnienie osób szczególnie zagrożonych wykluczeniem społecznym – Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Sztuka oparta na drewnie

O pochodzeniu drewna, jego właściwościach i zastosowaniu rozmawiali uczestnicy III edycji warsztatów dla nauczycieli „O lesie w lesie – czyli drewno w roli głównej", zorganizowanych 16-17 października na terenie Nadleśnictwa Bielsko.

W pierwszym dniu warsztatów uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z prowadzoną w Lasach Państwowych gospodarką leśną. M. in. o zasadach hodowania sadzonek drzew leśnych na szkółce opowiedział **Marek Haczek** – leśniczy szkółkarz w Nadleśnictwie Bielsko. Drugi dzień warsztatów poświęcono omówieniu zastosowania i wykorzystania drewna; drewno w roli surowca energetycznego oraz drewno w muzyce i w sztuce. Niezwykle interesujący wykład dotyczący znaczenia drewna dla rozwoju cywilizacji i kultury człowieka wygłosił **Bartosz Czader** – przedstawiciel Muzeum Fauny i Flory Morskiej w Jaworzu.

Warsztaty umożliwiły wymianę doświadczeń pomiędzy nauczycielami aktywnymi na polu edukacji przyrodniczo-leśnej, a wskazanie podczas szkolenia formy aktywności na pewno wpłyną na uatrakcyjnienie realizacji nowych podstaw programowych z przedmiotów przyrodniczych oraz posłużą wzmocnieniu wychowawczej roli szkoły.

III edycja warsztatów „O lesie w lesie" została zorganizowana przez Nadleśnictwo Bielsko, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM" w Bielsku-Białej oraz Zespół Obsługi Placówek Oświatowych w Czechowicach-Dziedzicach.

Posokowce podczas prób

W Bogacicy koło Kluczborka 7 października odbył się Regionalny konkurs pracy tropowców i posokowców oraz próby pracy posokowców, zorganizowany przez ZO Opole, Komisję Kynologiczną przy ORŁ w Opolu oraz Nadleśnictwo Kluczbork.

W konkursie wzięło udział kilkudziesięciu właścicieli/przewodników ze swoimi psami. Wyniki poszczególnych konkurencji można sprawdzić pod adresem: http://www.zopzl-opole.pl/ w zakładce kynologia/imprezy kynologiczne.

Hubertus w parku świerklanieckim

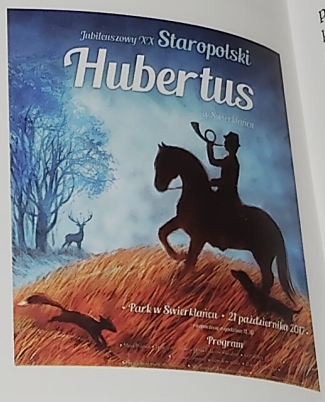

Konie i jeźdźcy, myśliwi, psy gończe, charty, jamniki, pogoń za lisem. To wszystko składało się na obchodzony w sobotę, 21 października, dzień św. Huberta w Świerklańcu. Tradycyjna, dwudziesta z kolei edycja imprezy odbyła się w świerklanieckim parku. Licznie zgromadzona publiczność nie mogła narzekać na brak atrakcji. Pogoń za lisem obfitowała w emocje, miłośnicy gracji mieli okazję podziwiać piękne amazonki, a dla tych, którzy lubią psy, były z kolei wyścigi i pokazy ras myśliwskich. W sumie – dla każdego coś miłego.

(CR)

W Andrychowie edukacyjnie

W Nadleśnictwie Andrychów ruszyły prace związane z budową centrum edukacyjnego. Kompleks będzie się składał ze ścieżki edukacyjnej przebiegającej przez tereny zielone, a także zadaszonej wiaty ze stołami i ławami dla około 50 osób. W wiacie będzie miejsce na grill. Oprócz ciekawych egzemplarzy drzew i krzewów, tablic edukacyjnych i innych osobliwości, ważnym elementem jest projektowana łąka kwiatowa.

Centrum umożliwi efektywniejszą edukację leśną i ekologiczną. Pozwoli na skoncentrowanie działań edukacyjnych w budynku Nadleśnictwa i jego najbliższej okolicy.

Foto: JOANNA MALCZYK

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Święto drzewa w Zawadzkiem

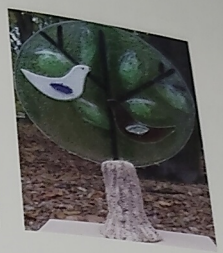

Hasłem tegorocznej edycji Święta Drzewa zorganizowanej przez Klub Gaja jest „Drzewo-Przyjaciel". 10 października, podczas uroczystej inauguracji święta w Bibliotece Narodowej w Warszawie, wręczono nagrody „Czarodziejskiego Drzewa". Jedna ze statuetek powędrowała do Nadleśnictwa Zawadzkie, które w akcji uczestniczy od 10 lat, włączając do sadzenia drzew placówki oświatowe, samorządy i organizacje działające na swoim terenie administracyjnym.

Lokalna odsłona Święta Drzewa w Nadleśnictwie Zawadzkie odbyła się dwa dni później, 12 października. Nadleśniczy **Grzegorz Furmański** witając przybyłych do Letniej Leśnej Izby Edukacyjno-Turystycznej w Leśnictwie Dębie, opowiedział o niezliczonych korzyściach, jakie dają nam drzewa i zachęcił wszystkich do podejmowania lokalnych działań na rzecz ich sadzenia i ochrony.

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała uczestnikom Święta Drzewa, którzy na terenie Parku im. Zasłużonych Leśników Nadleśnictwa Zawadzkie, sadzili kaliny koralowe. Dzieci i młodzież z 13 szkół oraz niepełnosprawnych wychowanków Domu Pomocy Społecznej w Zawadzkiem wspierali samorządowcy z radnym Sejmiku Województwa Opolskiego **Zdzisławem Siewierą**, burmistrzem Zawadzkiego **Mariuszem Stachowskim** i wójtem Jemielnicy **Marcinem Wycisło**.

(AJ)

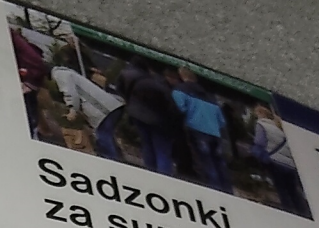

Sadzonki za surowce

Wystarczyło przynieść 10 kg makulatury lub 20 puszek aluminiowych, butelek szklanych i PET-ów, aby wymienić je na sadzonkę jednego z lasotwórczych gatunków drzew: świerka, sosny, jodły, buka i wiązu górskiego. 5 tysięcy sadzonek drzew i kwiatów trafiło do mieszkańców Bielska i okolic podczas ostatniej akcji „Drzewko za surowce". Leśnicy przygotowali też sadzonki dzikich jabłoni, sadzonych w lasach z myślą o ptakach i dzikich zwierzętach. Za przyniesione odpady można było też otrzymać sadzonki bratków. W akcję co roku angażują się nadleśnictwa Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Beskidu Śląskiego": Bielsko, Ustroń, Wisła i Węgierska Górka. Część sadzonek przekazało także Nadleśnictwo Kobiór.

Ze sprzedaży surowców Fundacja Ekologiczna Arka kupuje rowery, które trafiają do domów dziecka i świetlic środowiskowych.

Organizatorami akcji są Fundacja Ekologiczna Arka, Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Beskidu Śląskiego" oraz Urząd Miejski w Bielsku-Białej i Zakład Gospodarki Odpadami.

(MM)

ZMIANY KADROWE W RDLP W KATOWICACH

Biuro RDLP w Katowicach

Joanna Kuźnik od 1 listopada objęła stanowisko specjalisty ds. kadr, wcześniej pracowała w biurze RDLP w Katowicach jako specjalista ds. wynagrodzeń.

Chrzanów

Od 23 października referentem ds. administracyjno-budowlanych jest **Klaudia Jędruch**. W okresie od 01.11.2015 r. do 31.10.2016 r. odbywała w nadleśnictwie staż.

Gidle

Mateusz Dąbrowski od 1 października jest nowym podleśniczym Leśnictwa Niesułów. Wcześniej pracował w nadleśnictwie jako drwal, operator maszyn i urządzeń leśnych.

Herby

Paweł Rau od 1 listopada został zatrudniony na stanowisku instruktora technicznego w Leśnictwie Herby.

Kędzierzyn

Nadleśnictwo 2 października zatrudniło nową księgową. Stanowisko to zajmuje **Iwona Kielan**.

Kobiór

Specjalistą ds. hodowli lasu od 1 października jest **Karolina Kropka**. **Klaudiusz Siry** został przyjęty 10 października na stanowisko instruktora technicznego w Dziale Gospodarki Leśnej, a **Janusz Liana** został podleśniczym w Leśnictwie Radostowice.

Kup

Leśnictwo Ładza ma nowego podleśniczego. Został nim 9 października **Damian Krasoń**, a **Michał Strzelczyk** przyjął posadę podleśniczego Leśnictwa Kup.

Lubliniec

Podleśniczy **Bartosz Fent** z Nadleśnictwa Turawa od 1 października pracuje w Leśnictwie Wystrzyca na takim samym stanowisku.

Prudnik

Od 20 października nowym podleśniczym leśnictwa Wilemowice jest **Paweł Pieniakowski**. Wcześniej pracował w nadleśnictwie jako robotnik leśny.

Prószków

Marcin Magiera został podleśniczym Leśnictwa Rogów, a **Tomasz Kondracki** leśniczym w tym leśnictwie. **Stefania Kyczka** pracuje na stanowisku referenta ds. administracyjno-gospodarczych, a **Magdalena Olęcka** referenta ds. obsługi sekretariatu.

Rudy Raciborskie

Paula Urban od 17 października została pracownikiem pomocniczym.

Rybnik

Wojciech Wołoszczak, dotychczasowy leśniczy, od 19 października został podleśniczym Leśnictwa Kłokocin.

Wisła

1 września **Grzegorz Młynarczyk** został leśniczym Leśnictwa Bukowiec. **Hubert Kukuczka** pracuje na stanowisku podleśniczego leśnictwa Przysłup, a **Antoni Kujawa** został podleśniczym Leśnictwa Bukowiec.

Zawadzkie

Marcin Misztela od 1 listopada jest specjalistą SL w Dziale Gospodarki leśnej. Wcześniej pracował jako podleśniczy leśnictwa Dębie.

Oprac. CIS

XIX Międzynarodowy Plener Malarski „Barwy Małopolskich Lasów"

19 malarzy z Anglii, Francji, Gruzji, Litwy, Słowacji i Polski wzięło udział w plenerze u podnóża najwyższych szczytów Polski.

Uczestnicy pleneru malarskiego

Na przełomie września i października Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Leśnik" w Zakopanem gościł malarzy z kraju i zagranicy na XIX Międzynarodowym Plenerze Malarskim zorganizowanym przez Biuro Wystaw Artystycznych „U Jaksy" z Miechowa we współpracy z Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krakowie.

Uroczystego otwarcia pleneru dokonał **Zbigniew Gurgul**, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych RDLP w Krakowie wraz z gospodarzem terenu **Romanem Latoniem**, nadleśniczym Nadleśnictwa Nowy Targ. Nad organizacją wydarzenia czuwała **Krystyna Olchawa**, dyrektor BWA „U Jaksy", wraz z synem **Pawłem Olchawą**, który pełnił rolę komisarza pleneru.

Jego uczestnicy brali udział w wycieczce edukacyjnej po okolicznych terenach, poznając piękno przyrody, krajobrazy, ale również zagrożenia i ciężką pracę, jaką w tych wymagających terenach musi na co dzień wykonywać leśnik. Artystów wyraźnie zaskoczyła rozmaitość obowiązków oraz rozległy obszar

Wystawa prac w BWA „U Jaksy" w Miechowie potrwa do 20 listopada

leśny, nad którym musi zapanować leśniczy. Podczas dwóch tygodni uczestnicy pleneru zwiedzali okolice i utrwalali wybrane przez siebie fragmenty przyrody. W czasie wieczorów autorskich artyści prezentowali swoją twórczość i przybliżali kulturę i sztukę kraju, z którego pochodzą.

Efekty pracy twórczej można było obejrzeć na zakończenie Międzynarodowego Pleneru. W ocenie widzów, artyści stworzyli piękne, niepowtarzalne dzieła.

Więcej informacji na temat XIX Międzynarodowego Pleneru Malarskiego można znaleźć na stronie internetowej www.ujaksy.pl. Zachęcamy również do odwiedzenia Biura Wystaw Artystycznych „U Jaksy" w Miechowie, gdzie do 20 listopada 2017 r. można zobaczyć obrazy powstałe podczas zakopiańskiego pleneru.

PAWEŁ BARCZYK

Las w obiektywie

9-11 października br. w Rytrze odbyło się szkolenie z zakresu fotografii, skierowane do leśników z Nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.

Adepci sztuki fotograficznej spotkali się już po raz trzeci. Nie tylko zdobywali wiedzę teoretyczną, ale pracowali również w terenie – w lasach Beskidu Sądeckiego.

Piękno, intensywne barwy, rozwój, dynamizm i nieobliczalność – to wszystko można ujrzeć w przyrodzie. A gdy ma się odpowiedni sprzęt i umiejętności, wówczas powstają wspaniałe obrazy, które mogą zachwycać.

Celem organizowanych przez RDLP w Krakowie szkoleń z zakresu fotografii jest rozwój zainteresowań i pasji fotograficznych leśników, którzy z wykształcenia i dzięki pracy w lesie, są doskonałymi przyrodnikami. Ta wiedza pozwala im dostrzec elementy przyrody, których nie wychwyci oko spacerowicza czy turysty. Podczas wykonywania codziennych obowiązków leśnik ma dużo większe

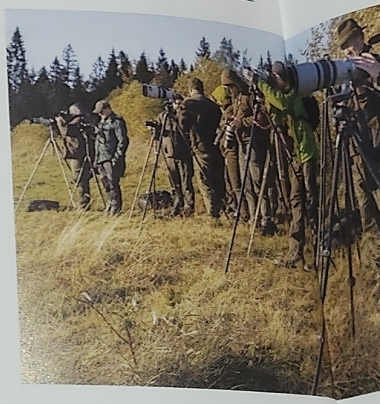

Leśni fotografowie podczas warsztatów

szanse trafić na rzadkie rośliny, kawałek drzewa pobudzającego wyobraźnię, widzi piękne krajobrazy, efektowne momenty zachowania się dzikiej zwierzyny spotyka ludzi

„Szlakami Żołnierzy Niezłomnych”

Na terenie Nadleśnictwa Nowy Targ odbył się I Gorczański Rajd Leśników Szlakami Żołnierzy Niezłomnych”. Wzięło w nim udział ponad 70 uczestników.

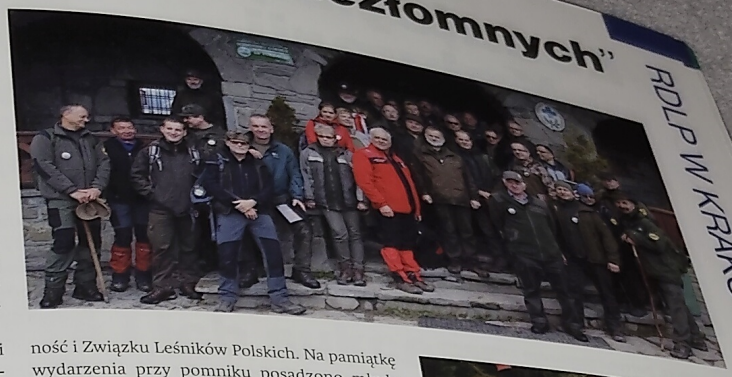

Z inicjatywą zorganizowania rajdu wystąpili leśnicy z Nadleśnictwa Nowy Targ, a patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: **Jan Kosiorowski**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie i **Jarosław Szarek**, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej.

Wśród pierwszych uczestników rajdu byli przedstawiciele RDLP w Krakowie ze **Zbigniewem Gurgulem**, zastępcą dyrektora RDLP w Krakowie ds. ekonomicznych, pracownicy i emeryci 6 nadleśnictw krakowskiej dyrekcji oraz goście z Gorczańskiego Parku Narodowego z jego dyrektorem **Januszem Tomasiewiczem**.

Szczególnym przeżyciem dla zgromadzonych była msza święta sprawowana w kaplicy na Rusnakowej Polanie oraz homilia wygłoszona przez sercanina księdza **Kazimierza Dadeja**. Leśnicy podarowali do kaplicy, jako wotum, ikonę świętego Jana Gwalberta – swojego patrona. Uczestnicy zebrali ofiarę pieniężną na remont kaplicy oraz przekazali kosz z leśnymi darami. Po nabożeństwie odmówiono modlitwę w intencji Ojca Świętego oraz odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę”.

W drodze na Turbacz przy Krzyżu Partyzanckim, pomniku postawionym w 2012 r. dzięki staraniom fundacji „Pamiętamy”, złożono wieniec od uczestników Rajdu, oraz wiązanki kwiatów od Instytutu Pamięci Narodowej, NSZZ Solidarność i Związku Leśników Polskich. Na pamiątkę wydarzenia przy pomniku posadzono młode limby i cisa, a uczestnicy odśpiewali Rotę.

Po dotarciu do schroniska oddano hołd i złożono kwiaty przy tablicy upamiętniającej bohaterską łączniczkę Albinę Białoń-Stołowską, która została zastrzelona 17 lipca 1943 roku na znajdującej się nieopodal polanie Wzorowej. W Sali Kominkowej wysłuchano wykładu dr. **Marcina Chorążkiego** z krakowskiego IPN-u na temat kształtowania się i dalszych dziejów niepodległościowego podziemia w latach 1942-1955. Odbył się także premierowy pokaz filmu fabularnego „REDemptio”, który został zrealizowany przez młodzież licealną z Nowego Targu. Fabuła dotyczy roku 1945 i tragicznych przeżyć członków partyzanckiego oddziału „Czarnego”.

Zdjęcie: D. KUSPER

Po obiedzie wszyscy wyruszyli szlakiem do schronu na Dziubasówkach. Tam, dzięki inicjatywie **Józefa Knapa**, można było zapoznać się z właściwościami i możliwościami wykorzystania pojazdów cztero- i sześciokołowych po górskich bezdrożach. Na pobliskiej polanie Podhalańska Grupa Rekonstrukcji Historycznych Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” pokazała przysięgę partyzancką oraz akcję odbicia z rąk Urzędu Bezpieczeństwa zatrzymanych partyzantów.

Pomimo chłodu wieczoru, nie milkły śpiewy przy ognisku. A przy rozstaniu wszyscy uczestnicy Rajdu zapowiedzieli, że stawią się tutaj za rok. Z leśnym pozdrowieniem „Darz Bór”. Zapraszamy Brać Leśną w roku przyszłym.

ROMAN LATOŃ

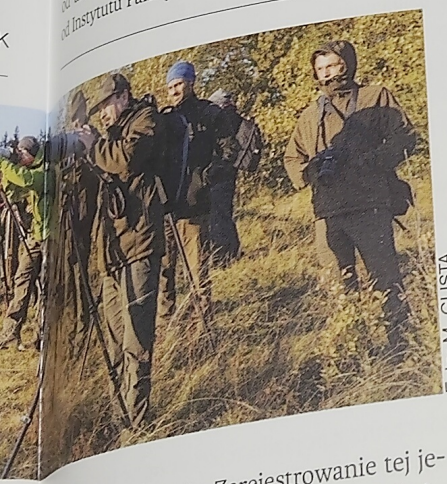

Foto: M. GLISTA

ciężkiej pracy w lesie. Zarejestrowanie tej jedynej, niepowtarzalnej chwili, może dać obraz o wielkich walorach estetycznych, informacyjnych, emocjonalnych. Udane zdjęcie może nieść dużą wiedzę, wzruszenie, a także przysparzać satysfakcji autorowi fotografii.

Zajęcia prowadził **Grzegorz Leśniewski**, jeden z czołowych fotografów przyrody w Polsce, przyrodnik z wykształcenia, fotograf z zamiłowania i zawodu. Od 10 lat realizujący projekt fotografowania żyjących na wolności największych polskich drapieżników: wilków, rysi i niedźwiedzi.

Podczas warsztatów G. Leśniewski powiedział, że bardzo cieszy się z możliwości prowadzenia szkolenia dla kolegów z branży, ponieważ leśnicy również wykonują przepiękne fotografie zwierząt i przyrody. Zwrócił uwagę, że w leśnikach zajmujących się fotografią drzemie ogromny potencjał. Życzył im samych udanych ujęć.

Uczestnicy warsztatów wykazali się sporymi umiejętnościami i zaangażowaniem w odkrywaniu tajników dobrej fotografii. Nauce przyświecało przekonanie, że warto fotografować nie tylko po to, aby ukazać piękno przyrody i utrwalić je, ale także po to, by pokazać dobro, jakie niesie codzienna praca leśników z Lasów Państwowych.

PAWEŁ BARCZYK

Leśnicy w Kalwarii

W sobotę, 7 września, przy Sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej posadzono cis, jeden z okazów wyhodowanych z nasion poświęconych przez papieża Benedykta XVI w 2012 r. Okazją do jego posadzenia była regionalna narada leśników.

Tego dnia w Sanktuarium w Kalwarii Pacławskiej odbyła się uroczysta msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. arcybiskupa **Adama Szala**, metropolity przemyskiego. Arcybiskup w swej homilii nawiązywał do tematyki leśnej, do służby lasom jako posłannictwa zgodnego z ideałami głoszonymi przez św. Franciszka, patrona tutejszego zakonu.

Po mszy św. nieopodal miejsca, gdzie rośnie już dąb papieski, posadzono cis pospolity. Poświęcone przez abp. A. Szalę drzewko posadzili: **Grażyna Zagrobelna**, dyrektor RDLP w Krośnie, ojciec **Krzysztof Hura**, gwardian klasztoru franciszkanów w Kalwarii i ks. prałat **Tadeusz Gramatyka**, duszpasterz leśników RDLP w Krośnie.

Następnie leśnicy spotkali się w alei II Tysiąclecia powstałej w 2000 roku na terenie klasztornym, przyległym do rezerwatu przyrody „Kalwaria Pacławska". Tu dyrektor Grażyna Zagrobelna przypomniała genezę tego zadrzewienia i obchody roku milenijnego.

Po południu ludzie lasu wzięli też udział, wraz z innymi wiernymi, w „Różańcu do granic", odprawianym na pobliskiej granicy polsko-ukraińskiej.

Ks. abp Adam Szala poświęcił sadzonkę cisa

Sadzenie cisa wymaga skupienia i precyzji

Krystyny podkarpackie mają swój dąb

13 października, o godz. 13, rozpoczęły się obchody Święta Drzewa z Krystynami, urządzone przez Nadleśnictwo Tuszyma – we współpracy z Stowarzyszeniem Krystyn Podkarpackich.

Był czas na pokazanie skali działań nadleśnictwa, promowano też książkę „Ballady o drzewach". Jednak punktem kulminacyjnym spotkania było nadanie imienia Krystyn 400-letniemu dębowi w miejscowości Biały Bór (Leśnictwo Sokole).

Tradycja nakazuje nadawać dębom imiona męskie. Krystyn zaś może być również odczytany jako dąb wszystkich Krystyn. Matką chrzestną została dr nauk przyrodniczych **Krystyna Słodczyk**, liderka Klubu Krystyn Opolskich. Wszystkie panie przyrzekły, że będą o Krystyna dbały i regularnie go odwiedzały. Na zakończenie posadzono lipy, jarzębiny i bzy, będące nową „Aleją Krystyn".

Wadera zginęła na drodze

Nie potwierdziły się podejrzenia o kłusownictwie wadery, znalezionej 3 października przy drodze leśnej w miejscowości Surowica (Leśnictwo Szachty, Nadleśnictwo Rymanów).

Kilkuletnia wadera była w dobrej kondycji, a wstępne oględziny wskazywały na kłusownictwo – widoczny był bowiem otwór w ciele, nasuwający przypuszczenie, że pochodzi od pocisku. O zdarzeniu natychmiast poinformowano Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska i policję.

– Przed przybyciem służb ochrony przyrody i weterynarza nie dotykano zwłok, by nie zacierać śladów – objaśnia **Paweł Panaś**, nadleśniczy Nadleśnictwa Rymanów. – Sekcja zwierzęcia rozwiała jednak te podejrzenia. Stwierdzono bowiem, że otwór wyglądający na wlot pocisku powstał w wyniku przecięcia skóry przez złamane żebro. Również pozostałe obrażenia wskazują, że był to wypadek komunikacyjny.

To już trzeci w tym roku przypadek śmierci wilka w wyniku zderzenia z pojazdem. Znaleziono też jednego osobnika padłego z przyczyn naturalnych i jednego, który zginął od kopnięcia konia. Od 2009 roku na terenie Podkarpacia udokumentowano już 20 kolizji drogowych z udziałem wilków.

Leśna gałązka pamięci

Gałązka jedliny z szarfą w odcieniu fioletowym z napisem „Pamiętamy" i logotypami Lasów Państwowych oraz Polskiego Towarzystwa Leśnego, znalazła się w tym roku na leśnych cmentarzach i na grobach leśników Podkarpacia.

To inicjatywa krośnieńskiego oddziału PTL, który w ten sposób zunifikował sposoby oddawania hołdu zmarłym.

– Naszą ideą było, by te gałązki z szarfami od leśników znalazły się na grobach i miejscach pamięci – mówi **Marek Marecki**, szef Oddziału PTL w Krośnie. – Postanowiliśmy odejść od zwyczaju przynoszenia sztucznych kwiatów na leśne mogiły. Skromna gałązka jedliny jest wyrazem pamięci i jednoczesnym dowodem dbałości o środowisko oraz porządek na grobach.

Krośnieński oddział PTL ma 23 koła terenowe i skupia ponad 300 członków. Na terenie jego działania znajduje się kilkaset miejsc pamięci, grobów zbiorowych, mogił wojennych, jak również grobów leśników.

Superbiegacze i ich sukcesy

W drugiej połowie października – w tym samym niemal czasie – w różnych miejscach świata, dwóch leśników w terenu RDLP w Krośnie dokonało niezwykłych wyczynów biegowych, uczestnicząc w górskich ultramaratonach na ponad 160-kilometrowych trasach z przewyższeniu ponad sześć kilometrów.

Leśniczy **Łukasz Dziuban** z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne pokonał dystans 155 km na Dalmacja Ultra Trail o przewyższeniu łącznym 6600 m.

– Trasa z miejscowości Omiš wzdłuż wybrzeża Adriatyku do Splitu i dalej górami Mosor wiodła przez opuszczone wioski dalmackie – relacjonował biegacz. – Nie było czasu, żeby zachwycać się różnymi formami roślinnymi; od gołoborzy, poprzez makię śródziemnomorską, lasy sosnowe i bukowe. Trasa trudna, kamienista, porównywalna do biegu ultra granią Tatr. Nie ukrywam, że to mój najtrudniejszy start sezonu, może nawet najtrudniejszy w moim dotychczasowym bieganiu.

Foto: ARCH Ł. DZIUBAN

Łukasz Dziuban na mecie Dalmacja Ultra Trail. Pokonał dystans 155 km

Foto: ARCH. D. JAGIEŁA

Dominik Jagieła na trasie jednego z górskich maratonów Ultra Skyrace

Leśniczy Dziuban zajął w tym biegu VI miejsce w kategorii open, uzyskując czas 24 godziny 9 minut.

Z kolei **Dominik Jagieła**, podleśniczy w Nadleśnictwie Dukla, zrealizował swoje marzenia o przebiegnięciu morderczego dystansu 165 km na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim, który zaliczany jest do trzech najtrudniejszych i najbardziej prestiżowych biegów na świecie. Wulkaniczne góry zapewniają tu łączną deniwelację trasy dochodzącą do 10 km. Klimat na trasie zmienia się – wraz z wysokością – kilkakrotnie. Nic dziwnego, że zawodnikom może się zakręcić w głowie. Dominik startujący z numerem 2385, na mecie zajął doskonałe 228. miejsce. Biegł bez przerwy prawie 44 godziny!

Warto nadmienić, że obaj leśni biegacze są ratownikami ochotnikami w Grupie Bieszczadzkiej GOPR.

„Ścieżką przez las" z TVP Rzeszów

Telewizja Polska Rzeszów we współpracy z RDLP w Krośnie realizuje cztery kolejne odcinki cyklu programów „Ścieżką przez las". Wszystkie zostaną wyemitowane jeszcze w tym roku.

Tematyka tych kilkunastominutowych filmów jest różnorodna, ale pozwala na prezentację mało dotąd znanych atrakcji krajobrazowych podkarpackich lasów. Pierwszy odcinek „Podkarpackie dęby" zaprezentuje najtęższe okazy tego gatunku, łącznie z Aleksandrem, Wincentym i Józefem, które z inicjatywy leśników brały udział w finałach konkursu Drzewo Roku. Druga część „Szlakiem leśnych kapliczek" prezentuje [illegible] małej architektury sakralnej w Puszczy Sandomierskiej, zaś trzecia przypomni dawne narzędzia drwali i cieśli. Ostatni z tematów – „Leśne ostańce" – prezentuje najciekawsze skałki i wodospady w lasach Pogórza Dynowskiego, będące pomnikami przyrody nieożywionej. Przewodnikami po tych atrakcjach są miejscowi leśnicy, ale występuje też młodzież szkolna i lokalni liderzy.

W trakcie realizacji zdjęć

Emisję odcinków zaplanowano w soboty: 25 listopada oraz 2, 9 i 16 grudnia o stałych godzinach – 10.45 i 19.15.

Materiały przygotował: EDWARD MARSZAŁEK

Mitsubishi L 200 2,5 DOHC 136 KM

Buldożer z dużym doświadczeniem

Pierwszy pick-up Mitsubishi nazywał się mizushima, miał trzy koła i wyglądał jak motocykl z przyczepką.

Podczas swojej 40-letniej ewolucji za-kontenie był pick-upem roku. Auto produkowane w Tajlandii doskonale łączy cechy małej ciężarówki i wygodnej terenówki.

Opinią o swoim mitsubishi L200 z 2006 roku podzielił się z nami **Arnold Kuc**, prezes firmy ZOLTMP A. Kuc w Prószkowie, który kupił swoje auto w salonie Mitsubishi. Podczas 10-letniego użytkowania auta przejechał 225 000 km. W tym czasie wymienił na nowe jedynie zestaw piórnaw, wszystkie amortyzatory oraz tarcze i klocki hamulcowe.

Auto posiada m.in.: elektrycznie otwierane szyby przód i tył, ABS, klimatyzację, 2 poduszki powietrzne, alarm i centralny zamek w pilocie, regulację i wspomaganie kierownicy. Samochód spala średnio 10 l ON/100km. Olej silnikowy wymienia jedynie przy wymianie na nowy, nie stwierdzając ubytków eksploatacyjnych. Auto służy jego właścicielowi w pracy: do przemieszczania się, do przewozu ludzi lub sprzętu, do robienia i przewozu różnych zakupów, do dostarczania odbiorcom części swoich produktów, a poza tym do wyjazdów z rodziną i oczywiście do polowań z możliwością wjazdu po upolowną zwierzynę niemal w każdy zakamarek lasu. Samochód prowadzi się bardzo dobrze i spełnia jego wszystkie oczekiwania.

***

Mitsubishi L200 istnieje na rynku od 1978 roku, ale pod nazwą L200 sprzedaje się dopiero od 1993 r. Auto z 2006 roku to czwarta generacja tego modelu, które w 2010 roku przeszło poważny facelifting. Jest pierwszym pic-upem, który może jeździć ze stałym napędem 4x4. Wygląda „muskularnie" i sprawia wrażenie stworzonego do ciężkiej pracy w niełatwym terenie. Na bazie L200 zbudowano mitsubishi pajero sport, jedyne auto terenowe tej firmy.

L200 to wóz zwrotny w terenie, natomiast w mieście bez problemu pokona wszelkie studzienki, krawężniki czy progi zwalniające. Problemem jest za to parkowanie w ciasnych miejscach lub zatłoczonych parkingach – z powodu dużych rozmiarów i dużego promienia skrętu, który dochodzi do 6 m. Miejsca w kabinie jest dużo. Z przodu siedzi się bardzo wygodnie, z tyłu nieco mniej komfortowo. W aucie siedzi się wysoko, ale siedziska wyprofilowano tak, że siedzimy stosunkowo blisko podłogi. Tworzywa w kabinie są twarde i nieprzyjemne, ale są spasowane dokładnie. Kokpit jest przejrzysty i intuicyjny. Szyby otwierane są elektrycznie. Lusterka boczne są duże i ułatwiają jazdę zarówno w lesie, jak i w mieście. Widoczność do przodu i na boki jest bardzo dobra.

Sprzęgło – tarczowe, pojedyncze, suche.

Wymiary – to 5010x1695x1610 mm (dł. x szer. x wys.).

Nadwozie – auto można nabyć w wersji „Invite", lub bogatszej – „Intense Plus HP" ze skrzynią automatyczną lub manualną. Można go dostać w wersji: Single Cab – z miejscem dla dwóch osób, Club Cab – z miejscem dla dwóch osób i niewielką przestrzenią na bagaże oraz Double Cab – z przestrzenią jak w aucie osobowym – dla 5 osób. Samochód o wadze 1910 kg może przyjąć na pokład 5 osób i ładunek o łącznej masie do 940 kg. Auto może holować przyczepę o wadze do 750 kg.

Napęd – auto wyposażone jest w napęd Super Selekt 4WD z centralnym dyferencjałem, reduktorem i blokadą. Sercem [illegible] je solidną konstrukcję [illegible] na oś tylną. Napęd na przód [illegible] nego dyferencjału i reduktor [illegible] dźwignią na tunelu środkowym. Przełącznik na desce rozdzielczej włącza się blokadę tylnego mostu. Po włączeniu wszystkich napę-

dów wyłącza się ABS. Z [illegible] nie boi się śniegu, błota, piasku [illegible] do głębokości 50 cm.

Zawieszenie – tył – [illegible] zek Panharda – sprawdza się [illegible] zeniu „pak". Przednie – niezależ[illegible] zawieszenie w postaci wahaczy [illegible] Inaczej mówiąc: niezależne [illegible] nie i sztywny most na resorach [illegible] zanie, które jest praktycznie niezni[illegible] ne, tył – bębnowe. Hamulce nie [illegible] ko i skutecznie zatrzymać tego [illegible] kiego auta.

Silniki – praktycznie stosowany jest [illegible] cylindrowy turbodiesel 2,5 litra wy[illegible] w 2 opcjach: 136 KM – 314 Nm i 178 KM – [illegible] Nm (od 2009r). Auto jest dynamiczne, [illegible] przy obrotach do 2000 obr/min tej dyna[illegible] nie potrafi wykorzystać. Spalanie jest [illegible] ekonomiczne – na trasie około 8l/100 [illegible] w mieście i w terenie około 10,5 l/100 km. [illegible] to przy prędkości powyżej 80 km/godz. staje [illegible] głośne, co przeszkadza zwłaszcza przy dłu[illegible] szych przejazdach szosowych.

Plusy:

■ Auto zarówno do miasta, jak i do lasu ■ Bardzo dobre właściwości terenowe ■ Dobra wentylacja i ogrzewanie ■ Dobra widoczność i układ jezdny ■ Akceptowalne spalanie ■ Niezawodność.

Minusy:

■ Mało stabilny przy prędkości ponad 120 km/godz ■ Mało precyzyjny układ kierowniczy (poza lasem) ■ Układ hamulcowy. ■ Koszty utrzymania i wyciszenie.

L200 bardzo rzadko przytrafiają się usterki. Jeżeli już, to są to drobne naprawy, wynikające głównie z zużycia elementów, np.: zużycie części przedniego zawieszenia czy wycieki oleju spod miski olejowej.

Auto typu pick-up jest chętnie nabywane przez właścicieli firm, gdyż mogą oni odliczyć podatek VAT, jak również odliczać paliwo. L200 z 2006 roku można w tej chwili kupić za 25-[illegible] zł. W Polsce auto nabywane jest także przez [illegible] policję, Straż Leśną, straż pożarną, i Straż Mo[illegible] ską. L200 jest najchętniej kupowanym pic[illegible]-upem w Europie. Na całym świecie sprzedano się go ponad 3 miliony sztuk L200.

Tekst i zdjęcie: ZYGMUNT ŁUB[illegible]

Warsztaty „Pogodzić ogień z wodą” – edycja jesienna

Hodowla lasu a gospodarka łowiecka – pogodzić ogień z wodą”, to cykl warsztatów, których celem było wskazanie leśniczym i specjalistom prowadzącym hodowlę lasu możliwości połączenia naturalnych i naturalnych metod odnowienia lasu.

Powinny one ograniczyć koszty oraz podnieść jakość przyszłych drzewostanów przy jednoczesnie wysokich stanach populacyjnych jeleniowatych.

W jesiennym szkoleniu wzięło udział 510 osób i jest to realizacja obietnicy, jaką złożył Robert **Wiśniewski**, zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej w RDLP w Katowicach, podczas czerwcowego szkolenia na ten sam temat. Wówczas w warsztatach wzięło udział 105 osób, głównie zastępcy nadleśniczych oraz inżynierowie nadzoru.

– Ponieważ widzę, że warsztaty są nie tylko bardzo potrzebne, ale przede wszystkim w nadleśnictwach Koszęcin i Kluczbork leśnicy mają dzięki nowym sposobom hodowli wymierne sukcesy, warto je rozpropagować wśród leśniczych innych nadleśnictw. Przygotujcie się zatem jesienią na duże wyzwanie organizacyjne – mówił w czerwcu dyrektor H. Wiśniewski do gospodarzy szkoleń terenowych.

Tak więc warsztaty odbyły się ponownie na terenie nadleśnictw Kluczbork i Koszęcin. Ich uczestnicy w trakcie objazdu terenowego zapoznali się z kompleksowym prowadzeniem i ochroną odnowień naturalnych oraz sztucznych w korelacji z właściwie prowadzoną gospodarką łowiecką i łąkowo-rolną. Przedstawione zostały: możliwości wykorzystania odnowienia naturalnego oraz sposoby odnowienia powierzchni siewem, w tym metodą Sobańskiego, stosowane metody zabezpieczenia upraw i młodników przed zwierzyną – przykłady wykorzystania CP/TW jako cięcia zgryzowe, jesienny wysiew żyta na przelegujących zrębach, mający na celu wzbogacenie bazy żerowej, wprowadzanie drzewek owocowych, zagospodarowanie pasów zaporowych, rysakowanie rozgradzanych młodników, a także prowadzoną gospodarką łąkowo-rolną.

Krzysztof Kozłowski, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Koszęcin, nie ma wątpliwości, że szkolenie w formie warsztatów w terenie ma tę przewagę nad statycznymi prezentacjami w salach wykładowych, że nie tylko pozwala na żywo przedyskutować prezentowane osiągnięcia i – co tu kryć – również porażki, ale w terenie łatwiej o polemikę, krytyczne oceny czy propozycje zmian.

– Jako praktyk nie wyobrażam sobie, że dałoby się przeprowadzić takie szkolenie w salach dydaktycznych – mówił TL w czerwcu.

Organizatorami warsztatów, oprócz wspomnianych nadleśnictw, były: Wydział Gospodarowania Ekosystemami RDLP w Katowicach oraz Zespół Ochrony Lasu.

Rysak do nacinania kory z ostrzami ustawionymi równolegle do kierunku nacinania drzewa

SŁAWOMIR CICHY, MARIA ŁABNO

Cenne doświadczenie praktyków z Olesna

Szkolenie dotyczące cięć pielęgnacyjnych, prowadzone w ubiegłym roku w Nadleśnictwie Olesno przez dr. **Jana Ceitla** i dr. **Roberta Korzeniewicza** z Katedry Hodowli Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, okazało się wielkim sukcesem.

Nic dziwnego, że postanowiono kontynuować tematykę i zorganizowano wyjazd do Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Siemianicach.

– Chcieliśmy skonfrontować nasze działania hodowlane z wynikami wieloletnich prac badawczych, stąd tytuł szkolenia „Hodowla lasu – praktyczne możliwości wykorzystania wyników badań naukowych” – mówią w Nadleśnictwie Olesno. Prowadzącymi szkolenie 10 października byli ponownie dr J. Ceitel i dr R. Korzeniewicz.

Leśnicy odwiedzili powierzchnie, na których prowadzone są badania nad gniazdową uprawą dębu, więźbą sadzenia sosen, świerków i dębów, nad wzrostem ważniejszych drzew leśnych w młodości, a także nad oddziaływaniem na siebie drzew leśnych w Morawinie.

To cenne doświadczenia, zwłaszcza dla praktyków – pracowników terenowych: leśniczych i podleśniczych.

Leśny Zakład Doświadczalny w Siemianicach został założony w 1951 roku, a najstarsze powierzchnie badawcze mają 65 lat.

(CIS)

Z INFORMATYKĄ NA „TY”

Drukarki LED

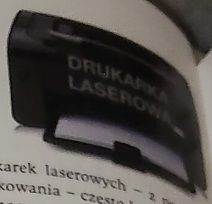

Technologicznie, dawno temu, mieliśmy do czynienia z pierwszymi drukarkami domowymi. Były to początkowo drukarki igłowe, później – znacznie lepsze jakościowo – atramentowe. Dziś domowe użytkowanie „igłówek” jest prehistorią, „atramentówki” jeszcze się bronią, mimo że coraz częściej jednak wypierane są przez drukarki żelowe.

Jednak niekwestionowanym liderem są drukarki laserowe. Czy może im grozić konkurencja? Coraz ciekawszym rozwiązaniem są drukarki LED-owe, technologia nienowa, lecz od stosunkowo niedawna zyskująca coraz więcej zwolenników.

Mimo że od wyprodukowania pierwszych drukarek diodowych minęło prawie 30 lat (!), dopiero od pewnego czasu można zauważyć, że technologia ta zyskuje coraz więcej zwolenników – zarówno wśród producentów, jak i konsumentów. Zasada działania drukarki LED-owej jest zbliżona do drukarki laserowej. Różnica polega przede wszystkim na tym, iż w drukarkach laserowych do naświetlania wykorzystywany jest laser, a w drukarkach LED-owych odbywa się to za pomocą listw diodowych.

Zastosowanie lasera i stosunkowo wrażliwego i złożonego układu luster pozwala na duże możliwości „zagęszczenia” druku, dzięki temu drukarki laserowe charakteryzują się bardzo wysoką jakością wydruków niezależnie od tego, czy są to wydruki kolorowe czy czarno-białe – tak naprawdę sama technologia pozwala na większe zagęszczenie niż obecnie oferują drukarki. W przypadku urządzeń konkurencyjnej technologii, naświetlanie odbywa się poprzez stosunkowo mało wyrafinowane listwy diodowe, przez co drukowanie na tych drukarkach jest gorszej jakości niż na klasycznych „laserówkach”. Jednakże kwestia czyszczenia drukarek laserowych – z powodu skomplikowania – często kończy się w serwisie i znacząco podnosi koszty eksploatacyjne w porównaniu z drukarkami diodowymi. Ponadto diody praktycznie się nie zużywają, producenci oferują nawet dożywotnią gwarancję.

Innym aspektem eksploatacyjnym jest trwałość bębna; tutaj także przewagę ma LED-y, natomiast kwestia zużycia tonera jest praktycznie porównywalna w obydwu rozwiązaniach. Różnicę w szybkości drukowania widać najbardziej przy wydrukach kolorowych – także korzystniejsze są LED-y.

Technologia diodowa początkowo dość poważnie przegrała z laserami z powodu słabej jakości wydruku – wynikającej z technicznych aspektów budowy i możliwości upakowania dużej liczby diod. Aktualnie jakość drukarek LED-owych znacznie się poprawiła (dzisiaj mamy do czynienia z jej trzecią generacją) i coraz mniej odbiega od wydruków laserowych, a do zastosowań biurowych jest w pełni wystarczająca.

Skoro zatem drukarki LED-owe tak są tak dobre, to dlaczego nie zastąpiły laserowych? Pozornie jest ich mniej niż w rzeczywistości, potocznie drukarki LED traktuje się umownie (jednak mylnie), jako inną generację drukarek laserowych i często przeciętni użytkownicy nie mają świadomości, czy pracują na drukarce laserowej czy LED-owej. Innym czynnikiem jest to, że nie nadają się one tak dobrze jak drukarki laserowe do zastosowań graficznych. Także mniejsza jest liczba takich urządzeń oferowanych na rynku.

TOMASZ ZARYCHTA

Co to za numer? **Kto tym razem dzwoni?**

Kolejne połączenie przychodzące z nieznanego numeru, które okazuje się ofertą sprzedaży garnków, konta, lepszego droższego pakietu cyfrówki? Dzięki aplikacji Truecaller, korzystającej z baz danych numerów, już nie zaskoczy nas żaden telemarketer. Dzięki temu, że listę spamujących nadawców tworzy społeczność 250 milionów użytkowników, wystarczy zainstalować aplikację Truecaller, aby cieszyć się bezpieczną i skuteczną komunikacją. Aplikacja jest skuteczna również w Polsce, bowiem korzysta z baz danych telefonicznych udostępnianych w sieci.

Po zainstalowaniu, Trueceller wyświetli na ekranie identyfikację każdego dzwoniącego, którego nie ma w spisie kontaktów, zablokuje spam, telemarketerów, itd. Co ciekawe, identyfikacja numerów nie ogranicza się tylko do połączeń głosowych. Trueceller, to również inteligentna aplikacja SMS. Co ważne, aplikacja w pełni obsługuje podwójne karty SIM. Program nie upublicznia listy kontaktów z telefonu, ani nie umożliwia wyszukiwania w niej. Działa wyłącznie na podstawie baz danych z sieci.

Aplikacja w wersji podstawowej jest bezpłatna zarówno na telefony z systemem android, jak i iOS.

(CIS)

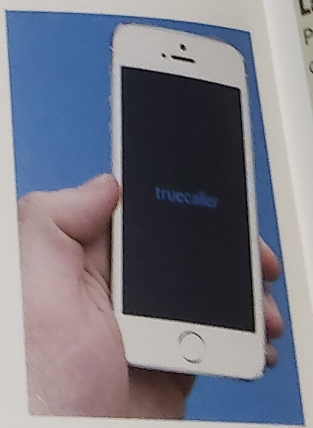

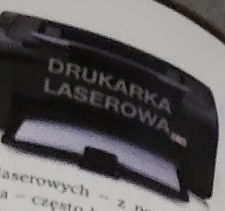

aserowych – z powodu ich
a – często kończy się w ser-
podnosi koszty eksploatacji
z drukarkami diodowymi.
raktycznie się nie zużywają,
ją nawet dożywotnią gwa-

em eksploatacyjnym jest
utaj także przewagę małej
westia zużycia tonera jest
nywalna w obydwu roz-
ę w szybkości drukowa-
ej przy wydrukach kolo-
ystniejsze są LED-y.
owa początkowo dość
laserami z powodu sła-
– wynikającej z tech-
budowy i możliwości
zby diod. Aktualnie ja-
wych znacznie się po-
do czynienia z jej trze-
nniej odbiega od wy-
do zastosowań biuro-
rczająca.
i LED-owe tak są tak
stąpiły laserowych?
iż w rzeczywistości,
traktuje się umow-
nną generację dru-
o przeciętni użyt-
ności, czy pracują
LED-owej. Innym
adają się one tak
e do zastosowań
jest liczba takich
nku.

ASZ ZARYCHTA

i?

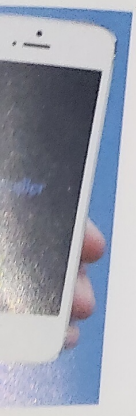

Zielone ścieżki do wiedzy

Las pokazuje życie, wiedzy o lesie oraz pracy leśników w jego zagospodarowaniu, nigdy za wiele. Tym oczekiwaniom wychodzą naprzeciw „Zielone ścieżki" – najnowsze wydawnictwo Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

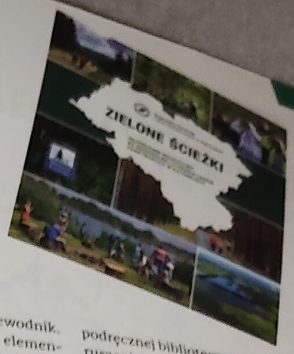

Przewodnik edukacyjny zawiera wszechstronną, bogato ilustrowaną charakterystykę katowickiej Dyrekcji Lasów Państwowych wraz ze wszystkimi jej jednostkami organizacyjnymi – od nadleśnictw gospodarstwa rybackie i Zakład Transportu Specjalnego w Świerklańcu. Każdy, kto weźmie tę pozycję do ręki, otrzyma w pigułce podstawowe informacje (kulturowe i przyrodnicze), aby poruszać się po pięknych lasach katowickiej Dyrekcji LP. Bowiem o wędrówkę tu chodzi, właśnie „zielonymi ścieżkami", co niewątpliwie ułatwiają bardzo szczegółowe 42 mapy, w które zaopatrzony jest przewodnik. Co więcej, w publikacji zawarta jest elementarna wiedza o lasach i leśnictwie, która powinna zainteresować nie leśnika. Co to są zalesienia, na czym polegają szacunki brakarskie, dlaczego na stosach drewna nabijane są czerwone plakietki, czym jest Plan Urządzenia Lasu? – na te i wiele innych pytań Czytelnik znajdzie odpowiedzi na kolejnych stronach przewodnika, którego zaletą jest przejrzysty układ treści, doskonała grafika; być może tylko graficzne wskazówki na mapie mogłyby być trochę większe. W każdym razie na pewno tę pozycję warto mieć w swojej podręcznej biblioteczce, zwłaszcza przed wyruszeniem w trasy całego regionu – od nizin na północy, po Beskidy i od Opolszczyzny, po Jurę Krakowsko-Częstochowską. Ta publikacja powinna dotrzeć do wszystkich, którzy lubią wędrować z głową, czyli poruszając się w środowisku leśnym, chcą wiedzieć, na czym – przynajmniej w skrócie – polega gospodarka leśna.

Przewodnik RDLP w Katowicach (dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach) został wydany przez Wydawnictwo Quercus Tomasz Dębiec w Chrzanowie. (d)

Czytelnia TL

Zapowiedzi

Las i woda

Stowarzyszenie „Ekorozwój i ochrona lasów", wraz z partnerami, m.in. gminą Jeleśnia i Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Katowicach, 18 listopada będzie organizatorem sympozjum „Las i woda", które odbędzie się w Korbielowie. W programie m.in. referaty dotyczące programu małej retencji na terenie RDLP w Katowicach oraz ekonomicznych aspektów gospodarki wodnej i leśnej. W spotkaniu udział wezmą leśnicy praktycy oraz przedstawiciele wyższych uczelni leśnych: UR w Krakowie, SGGW w Warszawie i IBL-u.

Szczere kondolencje
i wyrazy współczucia

HENRYKOWI KOZAKOWI

Komendantowi Straży Leśnej
z powodu śmierci
Mamy

składają
Pracownicy Nadleśnictwa Kobiór

TL pisała w 1987 r.

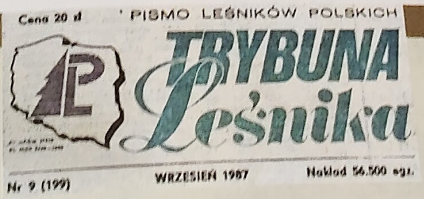
Cena 20 zł · PISMO LEŚNIKÓW POLSKICH
TRYBUNA Leśnika
Nr 9 (199) WRZESIEŃ 1987 Nakład 56.500 egz.

Lasy górskie umierają

Przed pięcioma laty w Sudetach bawiła delegacja rządowa z ówczesnym wicepremierem Romanem Malinowskim. Było to w czasie początkowego, masowego obumierania drzewostanów, głównie w nadleśnictwach Szklarska Poręba i Świeradów. Zapadły wówczas konkretne decyzje wobec sześciu resortów, których realizacja miały przyczynić się do szybkiego usunięcia skutków klęski ekologicznej oraz przeciwdziałać – poprzez stopniowe ograniczenie szkodliwych emisji do atmosfery – dalszej degradacji środowiska leśnego. Teraz po pięciu latach, kiedy do Sudetów zawitała druga z kolei delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Józefa Kozioła, okazało się, że – poza leśnictwem – pozostałe resorty nawet nie kiwnęły palcem dla ratowania środowiska.

M. in. największy potentat przemysłowy – Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, a także resorty przemysłu chemicznego i spraw zagranicznych, zbagatelizowały ogromnie ważne decyzje, chowając głowę w piasek. (...)

Mimo ogromnego wysiłku ze strony leśników, wojska i całego społeczeństwa, stan lasów coraz bardziej się tu pogarsza. Usuwamy tylko skutki tego, co za pośrednictwem atmosfery niszczy przemysł energetyczny – w tym przypadku nie tylko Elektrownia „Turów", lecz także przemysły zza granicznej „miedzy" – Czechosłowacji i NRD. Na Sudety Zachodnie i Kotlinę Kłodzką opadają ogromne ilości pyłów dymnicowych i trujących gazów, (...) które dokonują ogromnego spustoszenia w górskim środowisku leśnym. Uschnięte kikuty pozostałych jeszcze tu i ówdzie rosłych świerków oskarżają winowajców za ogromne dzieło zniszczenia w przyrodzie...

twórcze inspiracje

Rysuje Bogdan Pabis

LEŚNA FILATELISTYKA

Jesienna **nostalgia**

Przyroda intensywnie przygotowuje się do zimy. Sezon drzew skończył się „zielony sezon". Żółty jesienny sezon, o którym śpiewał popularny niegdyś piosenkarz, zbrązowieć. Jeszcze tylko kilka dni i miliony wielobarwnych liści opadną z drzew. To widoczny symbol przemijania i kruchości życia. Znowu listopad, najbardziej przygnębiający miesiąc roku. Gdyby nie świadomość ponownej zieleni drzew za kilka miesięcy, jesienna chandra byłaby nie do zniesienia.

Na szczęście mamy niezawodną i uniwersalną filatelistykę! Dzięki znaczkom można mieć stały kontakt z kolorowymi liśćmi dowolnych gatunków drzew. Różnorodność ich kształtów zadziwia, ale i wygląd samych znaczków bywa niekiedy zaskakujący. Przekonuje o tym projekt przygotowany przez hiszpańską administrację pocztową Andory (w tym kraju funkcjonuje również francuska administracja pocztowa). W 2017 roku wprowadzono tu do obiegu znaczek przedstawiający liść brzozy. Ten oryginalny walor łączy w sobie formę prostokąta z nieregularnym kształtem fragmentu liścia. To kolejna nowość w projektowaniu znaczków. Dotychczas nikt jeszcze nie wpadł na taki pomysł.

Klasycznym wydawnictwem jest natomiast arkusik 20 znaczków ukraińskich wydanych również w 2017 roku. Na umieszczonych w nim znaczkach widzimy liście drzew, między innymi: buka, dębu, jesionu, brzozy, gruszy, kasztanowca, akacji, jarzębiny, jawora, klonu i wiązu.

KRZYSZTOF TRAWIŃSKI

Krzyżówka z sikorką

...w polach z kółeczkami utworzą hasło – myśl Gilberta K. Chestertona (1874-1936), brytyjskiego ...i dziennikarza. Hasło zaczyna się od słów: „TO NIE ŚWIAT STAŁ SIĘ O WIELE GORSZY...". Wśród ...którzy nadeślą całą jego treść na adres redakcji w terminie do 20 grudnia 2017 r., rozlosujemy ...nagrody książkowe.

...numeru 9/2017 TL brzmiało: „MAŁŻEŃSTWO TO MORZE, DLA KTÓREGO DOTYCHCZAS NIE ...TONO KOMPASU". Nagrody wylosowali: **Justyna Chodnicka** (Warszawa-Wesoła), **Jan Wyskida** ...i **Sławomir Szatkowski** (Jugów).

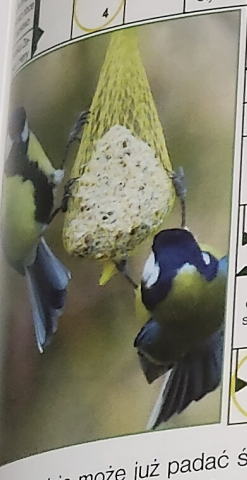

...w listopadzie może już padać śnieg, to wciąż mamy późną jesień, podczas której przyroda dopiero ...się do zimowego spoczynku. Leśne ptaki, które zostały u nas na zimę, m.in. sikorki, właśnie zbie... w wielogatunkowe stadka. Słychać je już z daleka, bo cichy i spokojny las szybko wypełnia się pi... ruchem. W takich stadach ptaki mogą bezpiecznie się najeść – bo w grupie raźniej i bezpieczniej. ...dko wspólnie spędzają czas szukając pożywienia: sikory, gile, kowaliki, pełzacze, a nawet dzięcioły.

...NIE ŚWIAT STAŁ SIĘ ...IELE GORSZY...															
				1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
	30	31	32	33	34	35	36								

Tytuł indeksowany przez LIBREX-AGRO

Nr indeksu 379484

Trybuna Leśnika

Miesięcznik leśników i miłośników lasu

Nr 11 / 552
62. rok wydawniczy

Redakcja:
dr JACEK DEREK (redaktor naczelny), SŁAWOMIR CICHY (dziennikarz), MAREK MICHALSKI (redakcja graficzna), JADWIGA JENCZELEWSKA (korekta)

Stała współpraca:
A. JAMROZIK, M. PLAZA, T. RZECZYCKI, A. SAWICKI, K. TRAWIŃSKI, T. ZARYCHTA

Rada Programowa
pod przewodnictwem BOLESŁAWA BOBRZYKA (Nadleśnictwo Katowice)

Nakład:
5200 egz.

Cena: 14,18 zł (w tym VAT 5%)
5,00 zł (w tym VAT 5%)
dla odbiorców spoza RDLP Katowice

Adres Redakcji:
40-543 Katowice
ul. św. Huberta 43/45,
tel./fax: 32 609 45 15, 14, 16, 32 251 72 51 (centr.) wew. 692
trybuna@katowice.lasy.gov.pl
www.katowice.lasy.gov.pl

Wydawca:
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach,
40-543 Katowice
ul. św. Huberta 43/45
tel. 32 251 72 51

Druk:
Drukarnia Archidiecezjalna
40-042 Katowice,
ul. Wita Stwosza 11

Zamówienia na prenumeratę, ogłoszenia i reklamy
przyjmuje sekretariat redakcji:
tel. 32 609 45 15

© copyright by RDLP Katowice, 2017

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania, opracowania tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zdjęcie na okładce:
JACEK DEREK

Niedoceniana pokrzywa

Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica L.*) od dawna jest używanym surowcem leczniczym. Ostatnio nieco zapomniana i bardziej kojarzona z chwastem niż rośliną leczniczą. Do celów leczniczych zbierane są liście, ziele, korzeń z kłączami i owoce.

Liście i całe ziele należy zbierać przed i w czasie kwitnienia. Młode wiosenne pokrzywy zawierają więcej witamin, a letnie i jesienne są bogatsze w krzemionkę. Korzenie i kłącza można wykopywać przez cały sezon wegetacyjny. Owoce zbiera się wtedy, gdy pojawią się na roślinach.

Najlepszy surowiec jest świeży. Części zielone można suszyć w temperaturze do 40 st. C, a części podziemne do 50 st. C.

Ziele i liść pokrzywy wykazują działanie moczopędne, przeciwobrzękowe, hamujące krwawienia, rozgrzewające, odżywcze, odtruwające, saluretyczne, obniżające poziom glukozy we krwi, przeciwmiażdżycowe, przeciwkamicze, regulujące przemianę materii, pobudzające procesy odnowy tkanek, krwiotwórcze. Pokrzywa hamuje stany zapalne w układzie moczowym i przewodzie pokarmowym. Poprawia trawienie i przyswajanie składników pokarmowych. Zwiększa odporność na infekcje. Preparaty z pokrzywy można stosować przy osłabieniu fizycznym i psychicznym, obrzękach po wysiłku, zespołach zimnych dłoni i stóp, niedokrwistości, chorobach reumatycznych, chorobach skóry, kuracjach odtruwających, miażdżycy, cukrzycy. Preparaty z ziela pokrzywy zastosowane zewnętrznie działają przeciwtrądzikowo, przeciwłojotokowo, przeciwłupieżowo, wzmacniająco na cebulki włosowe. Przyśpieszają gojenie ran.

Świeży sok z pokrzywy wycisnąć i przyjmować doustnie 1 łyżkę 1-2 razy dziennie przez 2 tygodnie. Między kuracjami robić kilkutygodniowe przerwy. Nie stosować częściej niż 2 razy w kwartale.

Zewnętrznie do wcierania we włosy i do przemywania skóry.

Ocet pokrzywowy

1 część świeżego ziela pokrzywy posiekać i zalać 3 częściami octu spożywczego lub winnego. Odstawić na 7 dni, przefiltrować. Umyte włosy płukać w wodzie octowo-pokrzywowej: 100 ml octu na 1 l wody.

Siekaną lub przemieloną młodą pokrzywę można przyrządzić jak szpinak.

Kłącza z korzeniami pokrzywy działają przeciwzapalnie. Stymulują limfocyty T, dzięki czemu podnoszą odporność organizmu. Wzmagają wydzielanie moczu i potu, żółci i szkodliwych produktów przemiany materii. Zmniejszają ból, obrzęk i stan zapalny chorego gruczołu krokowego, regulują przemianę materii, obniżają poziom cholesterolu, lipidów i glukozy we krwi. Pobudzają krążenie krwi, poprawiają samopoczucie psychiczne. Wyciąg z korzenia i kłączy pokrzywy wzmaga oczyszczanie nabłonka oddechowego, zapobiega wybroczynom krwawym, suchemu kaszlowi, wspomaga oczyszczanie zatok obocznych nosa.

Przeciwwskazaniami do stosowania preparatów z kłączy i korzeni są choroba Cushinga i zespół policystycznych jajników.

Macerat pokrzywowy

1 szklankę korzenia lub świeżego ziela zmielić, zalać 3 szklankami chłodnej przegotowanej wody, odstawić na 6-8 godzin, przecedzić. Przechowywać w lodówce. Zażywać 3 razy dziennie po 1 łyżce. Stosować przez tydzień raz w miesiącu. Macerat można mrozić w woreczkach do lodu, aby zrobić zapas na zimę. Można także mrozić ziele pokrzywy aby przygotowywać z niego macerat.

Napar pokrzywowy

2 łyżki ziela lub korzenia z kłączami zalać 2 szklankami wrzącej wody, odstawić na 30 minut pod przykryciem, przecedzić. Pić 2-4 razy dziennie po 100-200 ml. Stosować doustnie 2 tygodnie. Między kuracjami robić przerwy. Nie stosować częściej niż 3 razy na kwartał. Używać również do celów kosmetycznych i dermatologicznych.

Intrakt pokrzywowy

100 g świeżego zmielonego ziela lub 100 g świeżych zmielonych kłączy z korzeniami pokrzywy zalać 500 ml gorącego wina lub alkoholu 40-proc. Odstawić na 14 dni, po czym przefiltrować. Zażywać 2 razy dziennie po 10 ml na alkoholu 40-proc. lub po 15 ml na winie. Stosować nie dłużej niż 7 dni. Nie stosować częściej niż 2 razy w kwartale.

Owoc pokrzywy wykazuje [illegible] przeciwzapalne, odżywcze, pobudzające [illegible] neracje tkanek, hamujące reakcje [illegible]

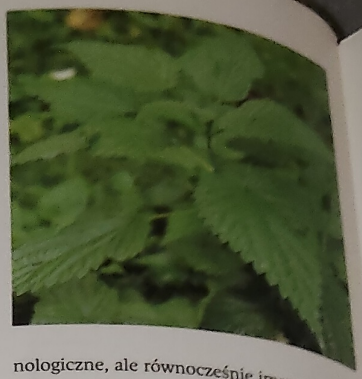

nologiczne, ale równocześnie immunostymulujące, tonizujące na układ nerwowy, przywiające krążenie mózgowe i obwodowe, przeciwzakrzepowe, przeciwmiażdżycowe, przeciwcukrzycowe, ochronne na siatkówkę i naczyniówkę oka. Po wysuszeniu owoców nie rozdrabniać. Można je przechowywać do 18 miesięcy. Wyciągi (maceraty) i olej z nasion pokrzywy działają odżywczo i przeciwzapalnie na skórę, spowalniają procesy starzenia. Korzystnie działają przy trądziku różowatym i łuszczycy. Mają wpływ przeciwwrzodowy i przeciwnadżerkowy. Preparaty z owoców pokrzywy można stosować przy atopowym i suchym zapaleniu skóry, wypadaniu włosów, oparzeniach, chorobie wieńcowej, nadciśnieniu, chorobie wrzodowej, stanach zapalnych żołądka i jelit, stanach zapalnych układu moczowego i gruczołu krokowego, zapaleniu jajników i zespole policystycznych jajników, chorobach reumatycznych, marskości i stłuszczeniu narządów wewnętrznych, zapaleniu odbytu i warg sromowych.

Aby wykonać macerat należy: 1 część rozdrobnionych świeżych lub suchych owoców zwilżyć spirytusem i zalać 3 częściami oleju lnianego lub winogronowego, pozostawić na tydzień. Przefiltrować. Zażywać 2 razy dziennie po 1 łyżce. Stosować także zewnętrznie do smarowania i okładów na schorzałe miejsca.

Mieszanka ziołowa zalecana w niedokrwistości i tzw. zespole zimnych dłoni i stóp oraz przy spadku odporności na infekcje:

- Ziele pokrzywy 75 g
- Ziele mniszka 50 g
- Korzeń arcydzięgla 25 g
- Kwiat arniki 25 g
- Mielone nasiona czarnuszki 25 g
- Mielone nasiona kozieradki 25 g
- Zioła wymieszać.

2 łyżki mieszanki zalać 2 szklankami wody, zagotować, odstawić na 30 minut, przecedzić. Pić 2 razy dziennie po 1 szklance przez 1 miesiąc. Można stosować z miesięcznymi przerwami.

Tekst i zdjęcie: KATARZYNA HUTKA

Krościenko: aż 18 imprez w jednym roku

Nadleśnictwo Krościenko (RDLP w Krakowie), to prawdziwy rekordzista. W mijającym roku było gospodarzem aż 18 imprez sportowych. Ostatnie z nich, zawody rowerowe Cyklokarpaty, edycja w Szczawnicy, pod koniec września zakończyły tegoroczny sezon.

Zawodnicy nie mieli łatwego zadania. Deszcz towarzyszył im przez cały wyścig, a trasy pokryły się warstwą błota. Mimo trudnych warunków na starcie zameldowało się 227 zawodników i 18 zawodniczek. Rywalizowali na trzech trasach o długościach: 24 km, 51 km i 66 km, które poprowadzone zostały przez teren Leśnictw: Szczawnica, Czarna Woda, Jaworki i Stare.

Spośród 18 tegorocznych imprez sportowych, tylko we wrześniu odbyły się biegi: Maraton Gorce, UltraJanosik i Bieg 7 Dolin oraz wspomniane już zawody rowerowe Cyklokarpaty. Sezon startów rozpoczął się w styczniu od biegu TRIADA w okolicach Krościenka. Następnie odbyła się zimowa edycja UltraJanosika, a w 22 kwietnia Biegi w Szczawnicy, które rozpoczęły letni, niezmiernie intensywny sezon zawodów, trwający nieprzerwanie do końca września.

Nadleśnictwo zorganizowało również dwie nowe imprezy, które z pewnością ucieszyły zwolenników kolarstwa górskiego: Ochotnica MTB 4 Towers oraz Dare2b MTB Maraton–obie w drugiej połowie sierpnia.

Do najbardziej lubianych miejsc na terenie Nadleśnictwa z pewnością zaliczyć można masyw Lubania. Tylko w tym roku przez jego wierzchołek prowadziły trasy 10 różnych imprez sportowych. Ponadto w okolicy wieży widokowej odbyły się msze święte, rajdy i piknik. Równie dużą popularnością cieszyło się pasmo Radziejowej z Przehybą oraz pasmo Małych Pienin.

Warto zatem podziękować wszystkim organizatorom za udaną współpracę, w szczególności za przestrzeganie zasad związanych z udostępnianiem lasu. Do zobaczenia za rok!

ANNA FIGURA

Foto: ARCHIWUM NADLEŚNICTWA KROŚCIENKO

Nowe imprezy ucieszyły zwolenników kolarstwa górskiego

Osobliwości kłobuckich lasów

Przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjaliści i młodzież szkół ponadgimnazjalnych wzięła udział w V edycji „Złazu leśnego" – imprezy ekologiczno-turystycznej organizowanej na początku października w Kłobucku.

Tematem przewodnim były formy ochrony przyrody występujące na obszarze Nadleśnictwa Kłobuck. Uczestnicy złazu wędrując leśnymi drogami rozwiązywali różne zadania dotyczące osobliwości przyrodniczych, zdobywali umiejętność posługiwania się mapą, wykorzystywali swoją wiedzę na temat właściwego zachowywania się w lesie i korzystania z jego darów. Na miecie wędrówki na „złazowiczów" czekało ognisko, gorące kiełbaski i ciepłe napoje. W dalszej części spotkania odbyły się różne konkursy sportowe i dendrologiczne, a młodzież klas mundurowych Zespołu Szkół nr 3 w Kłobucku prezentowała sprzęt i elementy umundurowania strzeleckiego oraz demonstrowała sposoby wykrywania metalu w terenie. Placówki biorące udział w złazie otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz zestawy materiałów promujące ziemię kłobucką, natomiast zwycięzcy poszczególnych konkursów – oprócz dyplomów – otrzymali w nagrodę książki, zestawy gier zespołowych i sprzętu sportowego.

W imprezie wzięło udział 19 placówek oświatowych z terenu całego powiatu kłobuckiego. Łącznie w V „Złazie leśnym" uczestniczyło 447 uczniów wraz z opiekunami.

Organizatorami byli: Zespół Szkół nr 3 w Kłobucku, Liga Ochrony Przyrody Oddział Kłobuck i Nadleśnictwo Kłobuck.

WYDARZENIA

Na orientację

Nadleśnictwo Brynek (RDLP w Katowicach) od kilku lat wspiera Drużynowe Mistrzostwa Polski w Turystycznych Imprezach na Orientację organizowane przez Gliwicki Klub Terenoznawcy „Cyrkino" Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej. przy jednoczesnym promowaniu niedocenianych terenów przyrodniczych naszego regionu. Podobnie było w tym roku podczas organizacji czterdziestej już imprezy, która odbyła się w dniach 15-17 września w miejscowości Niewiesze (powiat gliwicki). Nadleśnictwo wspomogło organizatorów zarówno finansowo, jak i osobowo. Drużyna, aby mogła być sklasyfikowana w Mistrzostwach Polski, musiała wystawić przedstawicieli w następujących kategoriach: TS (seniorzy), TJ (juniorzy), TM (młodzicy), TR (trasa rowerowa) oraz TK (trasa kajakowa). Po trzech etapach zmagań: dwóch dziennych i jednego nocnego zostały wyłonione najlepsze drużyny.

Mistrzem Polski został zespół z Podkarpacia, drugie miejsce zajęli zawodnicy z Torunia, a trzecie przedstawiciele Dolnego Śląska.

Foto: A. DRĄBEK

Śladem Bieszczadzkiej Tarniny

Na trasie wiodącej polnymi ścieżkami na pętli 5,5 km na stokach „Ostrego Działu" w Dźwiniaczu Dolnym k. Ustrzyk rozegrano 14 października II Bieg Ekologiczny i Marsz Nordic Walking. Bazę zawodów stanowiła Stadnina Koni Forta Państwa Budzyków, a główni organizatorzy Stowarzyszenie Nowoczesne Bieszczady stanęła na wysokości zadania, aby zarówno zawodnikom, jak i kibicom nie brakowało dodatkowych atrakcji. Ustrzyccy leśnicy, szczególnie dla młodszych uczestników, przygotowali w namiocie edukacyjnym LP gry i zabawy o tematyce leśnej oraz dzielili się wiedzą przyrodniczą.

Szczegóły na temat biegu można znaleźć skanując QR-code.

Pamiętaj o prenumeracie **Trybuny Leśnika** na 2018 rok!

Cena egzemplarza w prenumeracie rocznej – 7 zł (z VAT)
Wydawca: **Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach**
Adres redakcji: **40-543 Katowice, ul. św. Huberta 43/45**
E-mail: **trybuna@katowice.lasy.gov.pl**
Tel. **32 609 45 15**